Nr. 74. Czwartek, 1 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik znajduje się w stanie całkiem zadawalającym, rekonwalescencya robi postępy, nie będą już zatem wydawane biuletyny.

Wiedeń, dnia 30 marca 1886.

Dr. Rollett m. p.

1. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata, Córka Jego ces. i król. Wysokości Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, zachorowała na odrę. Gorączka umiarkowana, katar oczu i przewodów oddechowych silny, wysypka rozwija się.

Wiedeń, dnia 29 marca 1886 r.

Profesor dr. Monti m. p.

2. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata przepędziła noc trochę niespokojnie, gorączka umiarkowana, objawy kataralne niezmienne, wysypka odry ma przebieg regularny.

Wiedeń, dnia 30 marca 1886 r.

Profesor dr. Monti m. p.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków na dzień 5 maja 1886.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Zaleszczykach, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Z Pr[illegible]yum c. k. Namiestnictwa.

W[illegible]owie, dnia 30 marca 1886.

Dnia 1 marca 1886 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część VI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 18. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 12 lutego 1886 r. l. 9.190, dotyczące powołania IV klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1886 w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem.

Nr. 19. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1886 r. l. 9.452, podające do wiadomości plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1886 w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Gabinety państw romańskich sąsiednich nie mają widocznie szczęścia. Gabinet francuski ma ciągle do czynienia z opozycyą radykalną, która znajduje pobudki do niezadowolenia we własnych fermentach umysłowych na temat kwestyi socyalnej, a sąsiedni gabinet włoski ma równie niemałe trudności stwarzane przez opozycyę, ale już natury politycznej. Różnica to wielka, a stan niebezpieczeństwa ewentualnego może być gorszy dla Francyi niż dla Włoch. Przy dzisiejszych bowiem prądach w życiu społecznem, gdzie pierwszy lepszy wyzyskiwacz dobrej wiary, narzuca się na przewodnika i zbawcę rzekomo krzywdzonych rzesz, łatwiej wywołać przewroty i zaburzenia, których świadkiem jest Europa, niż przez ideologią polityczną doprowadzić do wstrząśnień, o których nie przestaje marzyć opozycya włoska. Mimo to i gabinet włoski nie spoczywa na różach, a o trudnościach świadczy dziennikarstwo opozycyjne, które jednogłośnie z wielką wrzawą napada ponownie na ministra spraw zagranicznych, hr. Robilanta. Nie tak to dawno, gdy cała prasa włoska, z nader małemi wyjątkami, witała niemal z entuzyazmem mianowanego świeżo ministra spraw zagranicznych, jako męża stanu, który jeden wśród niekorzystnych warunków będzie mógł podnieść znaczenie Włoch i uzyskać dla państwa stanowisko, godne pierwszorzędnego mocarstwa. Tak brzmiały wyrazy zadowolenia, tak odzywała się nawet fakcyjna opozycya. Ale dziś dopiero, gdy widocznie zbyt gorące nadzieje opozycyonistów zawiedzione zostały, dowiedzieć się można z ich organów, czego spodziewano się od hr. Robilanta. Gdy hr. Robilant jako żołnierz dał w swoim czasie dowody niezwykłej waleczności, gdy następnie w zawodzie dyplomatycznym okazał wielką zręczność, takt i rozum, i potrafił krajowi, który reprezentował, zjednać poważanie, więc w obozie zagorzałych ideologów zaczęto snuć marzenia o przyszłej wielkości i wpływie decydującym Włoch, zaczęto wierzyć, że hr. Robilant za jednym zamachem zmieni sytuacyę i spełni w okamgnieniu wszelkie zachcenia żywiołów niezadowolonych z powolnego rozwoju. Niedługiego potrzeba było na to czasu, aby owe marzenia się rozwiały. Hr. Robilant, który tylko dzięki dojrzałości politycznej i umiarkowaniu zdołał zjednać dobrą opinię dla Włoch w Europie, zająwszy stanowisko ministra spraw zagranicznych nie mógł oczywiście zmieniać taktyki i wdawać się w politykę awanturniczą, którą tajni zwolennicy irredenty, nazywają narodową.

I oto ministra włoskiego spotkały zupełnie te same zarzuty, które spadły niedawno gradem na ministra francuskiego, kiedy z okazyi traktatu z Madagaskarem wystąpiła przeciw niemu opozycya, że nie dał uczuć dostatecznie potęgi Francyi, że w ten sposób podkopał jej kredyt i opinię u barbarzyńców i t. p. Też same zarzuty, z innego powodu, podnosi opozycya włoska przeciw hr. Robilantowi. Przedewszystkiem więc poczytała za wielkie przewinienie, że w sprawie uregulowania kwestyi bałkańskiej nie wystąpił groźniej z interwencyą choćby zbrojną, że przystąpił do wspólnej akcyi z Mocarstwami przeciw Grecyi, a nakoniec, zarzut najcięższy, że przyjął z zimną krwią rzekomą wielką obelgę, wyrząd[illegible] Włochom przez króla Abiss[illegible] ry nie chciał się widzieć [illegible] czajnym posłem, generałem P[illegible] Ostatni ten fakt przedstawiony jest przez zagorzalców opozycyi w takiem świetle, jakby Włochy miały wszelką łatwość wypowiedzenia wojny królowi Abissynii i zupełną pewność ukończenia tej wojny korzystnie dla kraju. Wprawdzie nie podlega wątpliwości, że misya generała Pozzoliniego została sparaliżowaną uporem Negusa, że równa się to poniekąd porażce dyplomatycznej, którą jednak powinna była opozycya przyjąć tak cicho, jak to właśnie uczynił gabinet. Włochy, jeżeli miały jakikolwiek interes w przejednaniu króla Abissynii, to tylko dla utrzymania Massouy, której

† BOHDAN ZALESKI

Wspomnienie pośmiertne.

Bohdan Zaleski umarł! Wieść ta, jak szeroko polski duch i polska mowa sięga, wstrząśnie serca i łzy pociągnie ku oczom. Dla dzisiejszego pokolenia, za życia jeszcze był on jakąś mityczną postacią, przesłoniętą obłokiem oddalenia. Wiedziano, że to jeden z pierwszych zwiastunów poezyi narodowej, że to kolega szkolny Goszczyńskiego, serdeczny uczeń Brodzińskiego, najserdeczniejszy przyjaciel Adama i jeden z piastunów jego „Tadeusza"; wiedziano, że to słowik ukraiński, co tyle tęsknych dum i ukraińskich dumek wyśpiewał, a przed którym sam orzeł litewski pochylał dumną głowę. Wiedziano także, że ten zabytek najpiękniejszej doby naszej poezyi nie należy jeszcze do państwa prochu i kości, wiedziano, że żyje — ale w kraju nikt go już nie znał i nie oglądał. A kiedy ten słowik zamilkł i schował się w dalekiem ukryciu, powoli zapomniano o nim i o tym skarbie, jaki w słowiczem sercu się mieścił. Ale śmierć to wielki herold i potężny obrońca. Bohdan Zaleski umarł! Ta wieść budzi nas z obojętności, jaką zachowywaliśmy dla żyjącego wieszcza, przyspiesza bicie naszego serca, przypomina nam w całej pełni kogośmy jeszcze do dnia wczorajszego mieli wśród żyjących, chociaż nie pośród siebie, i powtarzamy wzruszeni słowa poety:

Ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie,
Kto cię utracił.

Ale nie miejsce tu i nie pora na jakkolwiek pełną i spokojną ocenę życia i poezyi Bohdana. Potrzeba tylko przypomnieć najważniejsze daty z jego życia i skreślić to wrażenie, jakie budzi zap[illegible]dająca w wieczność postać sędziwego poety w tych, co tu zostali i patrzą na jej zniknięcie.

Bohdan Zaleski urodził się na Ukrainie we wsi Bohaterce 14 lutego 1802 roku. Dzień urodzin jego, święto gromniczne podług starego stylu, był zarazem dniem śmierci jego matki. Dziecię, urodzone w domku szlacheckim, że było słabowite, oddano do chaty wieśniaczej, aby się tam wykarmiło i zahartowało. W chacie tedy wieśniaczej odebrał Bohdan pierwsze wrażenie i ludowa duma ukraińska do snu go kołysała. Podrósłszy, miewał sposobność nieraz przysłuchiwać się opowiadaniom starych bandurzystów, co znali wiele podań dawniejszych, starych Zaporozców, co jeszcze pamiętali *Sicz* matkę i iskrzyli oczyma na jej wspomnienie. Wszystko to wraz z widokami stepu, i jego mogił, Dniepru i jego malowniczych brzegów, składało się w dziecinnem sercu i wyobraźni poety na skarb wrażeń, co miał się kiedyś na szczere złoto poezyi przetopić.

W trzynastym roku życia oddany został do szkół w Humaniu, gdzie kolegował i ściśle się za przyjaźnił z Sewerynem Goszczyńskim i Michałem Grabowskim. Najlepszym cementem tej przyjaźni, której ani czas, ani różne kierunki późniejsze tej trójcy, nie rozerwały, było wspólne zamiłowanie w poezyi. Już w szkołach zaczął pisać wiersze Zaleski, ale na pierwszych tych próbach widnieje jeszcze stempel pseudo-klasyczny. Niedługo jednak miał płacić Bohdan haracz panującemu wówczas w naszej poezyi kierunkowi. W r. 1820 udał się wraz z przyjaciołmi do Warszawy i tam pod wpływem wykładów Brodzińskiego, który wtajemniczał swoich uczniów w skarby poezyi gminnej, pod wpływem Wiesława i ballad Mickiewicza dojrzał bardzo prędko na samodzielnego poetę, trafił na ton właściwy swojej muzie i już w „Śpiewie poety", napisanym w r. 1823 „wyleciał prawdziwym skowronkiem nad niwy polskie".

Ale życie wielkomiejskie nie odpowiadało duszy nasiąkłej widokami stepu i już w Warszawie zaczął Bohdan tęsknić za Ukrainą. Do koła znajomych i przyjaciół, z którymi żył nasz poeta w najbliższych stosunkach, należał Stefan Witwicki, Maurycy Mochnacki i młodziutki Szopen. Zgromadzali się oni najczęściej u Mochnackiego i nie jedna noc im upłynęła na muzyce i marzycielskiej pogadance, a kiedy księżyc letni wabił, puszczali się za miasto na brzeg wiślany.

W Warszawie dotrwał Bohdan do powstania listopadowego. Poeta zamieniał lutnię na karabin i poszedł służyć razem z innymi, jako szeregowiec, a potem razem z innymi po upadku powstania podążył na Zachód, rozstając się na zawsze z krajem rodzinnym.

Jakiś czas prowadził życie wędrowne, *czumacze*, jak je nazywał i wraz z bratem swoim Józefem, z którym połączywszy się za granicą, nie rozstawał się aż do śmierci jego, wędrował po Francyi, S[illegible]jcaryi, Włoszech, aż wreszcie osiadł [illegible] dłuższy czas w Edoume, cichej wiosce pod Marsylią nad morzem. W tem słowiczem gniazdku wyśpiewał on najpiękniejsze swoje fantazye i dumki.

Jeszcze podczas wędrownego życia w Paryżu 1832 poznał się Bohdan z Mickiewiczem, który zaraz po przybyciu do tego miasta zjawił się w mieszkaniu Bohdana i odrazu serdecznie się z nim zaprzyjaźniwszy, jeszcze w dniu zaznajomienia się czytał mu do późna w nocy świeżo napisaną w Dreźnie trzecią część „Dziadów". Odtąd najściślejszy węzeł poezyi i przyjaźni połączył tych dwóch wielkich poetów. Bohdan jest jednym z tych niewielu, co ogrzewają ciepłem swych serc wielkiego twórcę „Pana Tadeusza" podczas tworzenia tej epopei; w r. 1834 razem z Mickiewiczem zawiązują bractwo pod nazwą Braci Zjednoczonych, w celu wspólnego ćwiczenia się w pobożności i pobudzania ku niej innych rodaków na emigracyi. W r. 1838 osiadają Zalescy w leśnem i zacisznem Fontainebleau i tu Mickiewicz jest częstym ich gościem, a w r. 1840 z kolei Mickiewicz gości ich u siebie w Lauzannie. W rok potem biegła do Bohdana dobrze znana piosnka litewskiego piewcy, stojącego już u progu towianizmu:

Słowiczku mój, a leć, a piej!

W późniejszych latach Bohdan ożenił się i stale osiadł w Paryżu, gdzie przez dłuższy czas był członkiem zarządu polskiej szkoły Batignolles. Śmierć rozpoczęła gospodarzyć koło niego: zabrała mu naprzód brata, potem żonę, potem dorosłą i zamężną już córkę. Wreszcie poeta ociemniał. Najtroskliwszym jego opiekunem, po ojcowsku kochanym przez sędziwego wieszcza,

port, bez komunikacyi z sąsiedniemi krajami, jest tylko ciężarem. Byłoby więc racyonalniej, żądać odwołania wojsk z Massouy, ale nie przesadzać faktu nieudałej misyi do władcy abissyńskiego, z którym zresztą rząd włoski ma nadzieję później dojść do porozumienia. Opozycya wyraża tedy ministrowi spraw zagranicznych swoją nieufność, tak samo stanowczo i w takim samym tonie nieprzyzwoitym, jak to uczyniła przed tygodniem względem pana Depretisa. Ostentacyjne te wycieczki przeciwko dwom najwybitniejszym członkom gabinetu, nie zdołały jednak podkopać ich stanowiska, ani u dworu, ani w sferach umiarkowanych, i zdaje się, że kampania główna stoczona będzie dopiero po feryach świątecznych.

Rada państwa.

(*XXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 30go marca. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Pos. Proskowetz interpeluje prezesa gabinetu względem środków zaradczych przeciwko szkodom wynikłym z wylewu wody rzeki Morch.

Pos. dr. Roser zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej dlaczego nie wzięto jeszcze pod obrady wniosku jego o udzieleniu ulg przy ściąganiu podatków.

Pos Poklukar odpowiada, że komisya przekazała wniosek referentowi. Tymczasem i Rząd przyrzekł iż wniesie ustawę w tym samym kierunku, zdaje się że tedy odpowiedniej odczekać przedłożenia tego.

JE. Minister baron Prażak: Poseł Kronawetter sprostował wczoraj twierdzenie swoje o nieodpowiednich stosunkach pewnego zakładu karnego o tyle, iż [illegible] przez niego dane o rozmi[illegible] [illegible] [illegible], w których [illegible] [illegible] nie odnosz[illegible] się do [illegible]

[illegible] kratuzach podobnej [illegible] do umieszczania więźniów skazanych na więzienie odosobnione, nie ma. (*Słuchajcie! z prawicy*). Podobne cele mają 12 stóp długości, 9 szerokości i 10 wysokości, w zakładach poprawczych zaś 12cie długości, 7 szerokości i 10 wysokości. Tyle dla faktycznego sprostowania wczorajszego twierdzenia. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Kathrein jako sprawozdawca komisyi wybranej wczoraj dla obradowania nad wnioskiem Heinricha stawia wniosek następujący:

Izba zechce uchwalić iż posłowi Schönererowi za wyrazy jego użyte w mowie z 26 marca przeciwko posłowi Heinrichowi udziela się naganę.

Pos. Edw. Suess twierdzi, iż komisya nie ma racyi stawiania się na równi z sądem. Chodzi tu o obronę dwóch rzeczy: wolności słowa i godności Izby. Izba nie powinna ganić wyrażeń lecz formę. Mowca wnosi tedy: Izba zechce uchwalić: Nagania się sposób nie odpowiadający godności Izby, w jaki poseł Schoenerer zaczepił p. Heinricha podczas 36 posiedzenia Izby.

Pos. Heilsberg oświadcza, że stronnictwo jego zarzut uczyniony Heinrichowi, iż jest renegatem, uważa za uzasadniony, skutkiem tego do nagany nie widzi powodu.

Pos. Zallinger utrzymuje, iż komisya trzymała się ściśle norm regulaminu, a jeżeli § 58 w ogóle kiedykolwiek, to właśnie w danym wypadku zastósowany być może. Wniosek Suessa nie opiera się tak ściśle na regulaminie, bo regulamin mówi wyraźnie o obrazie osobistej, i domaga się wyraźnie nagany Izby, w razie podobnej obrazy. Wolność słowa jest zastrzeżona, ale przecież nie można jej używać na to, aby zaczepiać osobiście kolegów. W Interesie godności Izby w podobnych wypadkach należy być objektywnym i rozstrzygać w podobnych rzeczach bez względu na stronnictwo Wedle wniosku Suessa, możnaby w przyszłości wszystko powiedzieć posłowi, byleby to ubrać w jaką taką formę zewnętrzną. Walka powinna się toczyć o zasady, a nie być zwrócona przeciwko osobom. (*Brawo! na prawicy.*) Poważne zajścia które w tej chwili się odgrywają w Europie, powinny nas wstrzymać od bezcelowych utarczek w parlamencie, a raczej zachęcić do starania się o rozwiązanie kwestyj ważnych, które zajść tych są przyczyną. Do lewicy odzywam się słowy Bismarcka: nauczmyż się nareszcie szanować przekonania przeciwnika. *Oklaski na prawicy.*)

Pos. Türk na sprawę tę zapatruje się ze stanowiska narodowego i szczegółowo rozbiera stanowisko i zachowanie się posła Heinricha, które stanowczo potępia. Czesi i Polacy nie ścierpieliby takiego człowieka w gronie swojem. Posła Schönerera i nagana nie wstrzyma od wypowiedzenia zdania swego. (*Oklaski na lewicy.*)

Sprawozdawca Kath[illegible] [illegible]

[illegible] nosi słowa, ale go nadużywać nie należy. Nie odpowiada to charakterowi niemieckiemu, ani też świadczy o odwadze, gdy ktoś z za płotu nietykalności poselskiej rzuca obelgi na przeciwnika. Z wniosku Suessa wyciągnąć można tylko taki wniosek, że forma była nieodpowiednia, ale obelga uzasadniona. My powinniśmy mieć tylko na oku obelgę, forma to rzecz poboczna. (*Oklaski na prawicy.*)

Pos. Heilsberg stawia wniosek o imienne głosowanie nad wnioskiem komisyi.

Pos. Sturm żąda także imiennego głosowania nad wnioskiem Suessa.

Przy imiennem głosowaniu odrzucono najprzód wniosek Suessa 196 głosami przeciw 68, następnie 168 przeciwko 92 przyjęto wniosek komisyi.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej nad etatem Ministerstwa oświaty głos zabiera:

Pos. Ozarkiewicz. Mowca zwraca uwagę na smutne położenie duchowieństwa ruskiego i prosi Rząd o uwzględnienie przynajmniej licznych żądań o wsparcie. Należy też podwyższyć dotacyę biskupa stanisławowskiego i polepszyć byt materyalny członków kapituły. Dalej prosi mówca o utworzenie w Galicyi gimnazyum z językiem wykładowym ruskim, o zaprowadzenie paralelek z ruskim językiem wykładowym, przy szkołach średnich Galicyi wschodniej i o urządzenie gimnazyum ruskiego na Bukowinie. Szkoła ludowa tak powinna być urządzona, aby dzieci się wychowały na religijnych, katolickich obywateli państwa. Lud ruski nie pojmuje, jak oddzielić można szkołę od kościoła. Urządzenie fakultetu medycznego przy uniwersytecie czerniowieckim, jest także życzeniem Rusinów, a mowca ma nadzieję, że Ministerstwo oświaty nareszcie uczyni zadosyć życzeniu ludności całego kraju. Mowca zwraca się w końcu przeciwko odezwaniu się p Tomaszczuka o posłach ruskich. Tomaszczuk oświadczył, że nie zna tu żadnego posła ruskiego, jeżeli sobie życzy, mogę mu sprawić przyjemność wymienieniem członków klubu ruskiego. Rusini z narodowego stanowiska nigdy się nie potrafią oswoić z zachowaniem się p. Tomaszczuka. Mowca nie chce krytykować stanowiska politycznego jakie tenże zajmuje, ale żałuje że p. T. staje się tłomaczem pustych frazesów i nieuzasadnionych niczem podejrzywań posłów ruskich. W imieniu swojem i swoich przyjaciół politycznych, oświadcza mówca, że Rusini trzymają się narodowości swojej, zastrzegają się tedy przeciwko wszelkim podejrzywaniom, z oklepanemi frazesami jednakże wojny prowadzić nie myślą. Przepraszając za chwilowe zboczenie od przedmiotu obrad, sądzi jednakże mowca, iż odparcie zarzutów i podejrzywań publicznie tu podniesionych wydawało mu się potrzebnem. (*Oklaski na prawicy*).

Pos. br. Pirquet odwołuje się na uwagi swoje poczynione przy tej samej sposobności w roku zeszłym o dzisiejszych urządzeniach co do nauki w gimnazyach. Humanistyczny i realny kierunek w szkołach średnich tak urządzić należy i rozdzielić, aby na czas mógł nastąpić wybór pomiędzy niemi. Obecnie przejście z gimnazyum do szkoły realnej niejako jest uważane za degradację. Temu, który ukończył gimnazyum, wszystkie studya wyższe otworem stoją, realiście tylko niektóre techniczne. Pod tym względem na korzyść ostatnich zmiana nastąpić powinna. Egzaminu dojrzałości nie powinno się wymagać na różne miejsca podrzędne, na które długoletniego przygotowania w szkołach średnich nie potrzeba. Mowca rozwodzi się o uprzywilejowanem stanowisku, jakie przyznano nauce języków klasycznych w gimnazyach. Jestto nieusprawiedliwione, mianowicie gdy ważniejsze istnieją potrzeby, a wykształcenie klasyczne dla studyum medycyny n p. żadnej nie daje podstawy. Mowca oświadcza się się przeciwko systemowi filologicznemu, i pragnąłby raczej nauki w przedmiotach realnych, a zatem reformy stosunków dzisiejszych; na poparcie żądania swego cytuje powagi krajowe i zagraniczne. W końcu prosi Ministra oświaty o dokładne zbadanie tej kwestyi. (*brawo!*).

Tu zabiera głos Minister oświaty, którego mowę podajemy dosłownie osobno. Po Ministrze zabiera głos:

pos. Szuklje i broni pedagogicznej wartości nauki języków w obec zaczepek bar. Pirqueta, ale przyznaje, że zwykła metoda gramatykalna nastręcza pewne powody do skarg Metodę tę można ulepszyć. Przygotowawcze wykształcenie młodzieży z różnych powodów dziś bywa niedokładne. Jednym z głównych powodów jest względna kwestya języka wykładowego. Mowca rozwodzi się szczegółowo o stosunkach językowych w Krainie i domaga się od Rządu [illegible] dla Słoweńców szkoły przemy[illegible] których zas nie mają. Sło[illegible]

[illegible] światy. Posłowie zapisani do głosu *contra*, obierają mowcą generalnym dr. Weitlofa, zapisani *pro*, ks. Swieżego.

Pos. dr. Weitlof polemizuje następnie z ostatnim mowcą w kwestyi szkół w Krainie. Dalej powiada, że skargom na przeciążenie uczniów pracą możnaby zapobiedz przez inny podział przedmiotów nauki. Nie potrzeba zaprowadzać w szkołach realnych więcej studyów humanistycznych. Języka greckiego jako obowiązkowego zaprowadzać nie należy. Przedewszystkiem należy opuścić podział na szkoły humanistyczne i realne zaprowadzony przez hr. Lwa Thuna. Obydwa kierunki połączyć należy powiększając liczbę przedmiotów realnych w gimnazyach n. p według wzoru Niemiec. Przechodząc do języka wykładowego twierdzi, że tam gdzie język niemiecki nie jest wykładowym, nauki języka niemieckiego dopilnować należy. Szkół przemysłowych nie można urządzać tam, gdzie nie ma odpowiedniego do tego gruntu. Po stanowczości Ministra spodziewa się mowca, iż tenże aż do studyów uniwersyteckich zapobiegnie wyparciu języka niemieckiego i kultury, którą język ten wprowadził. Mowca zapuszcza się w niektóre szczegóły w kwestyi moralnego wychowania i kończy obsypany oklaskami lewicy.

Prezes odracza posiedzenie.

Posłowie: dr. Exner, Matscheko i towarzysze podali rezolucyę wzywającą Rząd, o zaprowadzenie reform w ustawodawstwie patentowem i w kwestyi ochrony znaków fabrycznych i wzorów, dalej o uregulowanie międzynarodowych stosunków w kwestyi duchowej własności wynalazków na polu przemysłu i t. d.

Dr. Weitlof i tow. interpelują Rząd, jak usprawiedliwić zdoła rozporządzenie Ministra skarbu, podwyższające należytości skarbowe przy wymazywaniu pretensyj hipotecznych.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 50. Następne jutro.

Mowa Ministra oświecenia p. Gautscha,
wygłoszona na posiedzeniu Izby dep. Rady państwa d. 29 bm.

Wysoka Izbo! Chociaż w późniejszem dopiero stadyum dyskusyi głos zabrać zamyślałem, wolę jednak zaraz odpowiedzieć na mowę preopinanta (dep. Fussa). Czynię to dlatego, że szanowny pan preopinant przemawiał nie tylko jako poseł wobec Ministra oświecenia, lecz także — sam kilka krotnie użył tego wyrazu — jako reprezentant stanu nauczycielskiego odzywał się [illegible] mnie słowy, które — jak tego usilnie pragnę, winny równocześnie ze słowami Ministra dojść do wiadomości austryackiego stanu nauczycielskiego. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Z ust pana posła wyszła do austryackiego stanu nauczycielskiego apostrofa przeciw której, gdyby nie była wypowiedziana w tej wys. Izbie, musiałbym jako Minister oświecenia z obowiązku wystąpić wcale inaczej (*Brawo z prawicy.*) Austryacki stan nauczycielski będzie miał wybór między rozporządzeniami odpowiedzialnego naczelnika swego a tem, co mu [illegible] dził wolny od odpowiedzialności poseł. (*Huczne brawo! z prawicy; protesty z lewicy*). Austryacki stan nauczycielski wszędzie mógł wybierać, a nie jestem w wątpliwości, jak ten wybór wypadnie. (*Niepokój na lewicy; głosy z prawicy: spokojnie tam!*) Moi Panowie, wykrzykami waszemi nie przerwiecie toku mego przemówienia, bo wiecie, że nie mam mowy spisanej. (*Pos. Herbst: wykrzykując: beg wola: tam z drugiej strony wykrzykiwano!*) Moją uwagą zwracałem się do wszystkich panów.

Przedmiotem, który stał się panu posłowi pobudką do równie dowcipnego, jak ostrego zaczepienia teraźniejszego naczelnika administracyi oświecenia publicznego, jest rozporządzenie, które niedługo po objęciu urzędu wydałem do krajowych władz szkolnych, a które tyczy się tego, co dziś nazywają puryfikacyą bibliotek szkolnych. Co napisano w tem rozporządzeniu napisano? Napisano w niem, że żadnej książki, którąby uchybiała patryotyzmowi, religii lub moralności — nadmieniam, że te wyrazy, rozporządzenie w takim porządku wymienia, że podaję je w takim w jakim przytoczyć je należy, się panu posłowi — nie należy [illegible] w bibliotece. Pan poseł sam wspomniał, że wielce szanowni poprzednicy moi w urzędzie wydali szereg rozporządzeń w tym względzie, które żadnego nie odniosły skutku. Rozporządzenia te nigdy nie były przedmiotem zaczepek, gdy tymczasem moje rozporządzenie nie tylko w świecie [illegible] czycielskim — przyznaję to — wywołało ruch pewien, lecz stało się przyczyną [illegible] jeden z [illegible] [illegible] nauczycielskich [illegible]. Jakież [illegible] [illegible]ych trzech [illegible] [illegible] nauczyciel[illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible]ki, zwracające się [illegible] ciw patryo[illegible] przeciw religii i przeciw moralności? Ja tego zdania nie jestem.

Ale przyczyny tego ruchu i tej zaczepki szukać trzeba w tem, że nie wiem — sądzę o tem — czy słusznie czy nie słusznie — publicznego, [illegible]wym naczelniku oświecenia publicznego, że potrafi postarać się o to, by rozporządzenie jego nie pozostały na papierze, lecz żeby, co Minister oświecenia nakaże, w szkole austryackiej działo się to, (*Brawo! brawo! z prawicy.*) W tym też duchu pozwalam sobie odpowiedzieć na wzmiankę o wielkiem oburzeniu, które jakoby zapanowało w niektórych sferach nauczycielskich z powodu odmownej odpowiedzi, jaką dałem, a która, otwarcie to mówię, wydana została z specyalnego polecenia mojego. Odpowiedź ta opiewa: że nie mogę przychylić się do wydania ulgi w sprawie rewizyi. Wydałem zarządzenia przez krajową Radę szkolną. Wybaczcie, może wam że jestem zbyt biurokratą — by korespondować wprost z nauczycielami wyda się rzeczą śmieszną — (*Pos. Fuss: ...ła:* wszakże było to stowarzyszenie!) Azali czyżbyście wy tak mało mieli szacunku dla krajowej Rady szkolnej, że wydaje się wam zniewagą, gdy władza, w której zasiadają osoby mianowane przez Jego C. K. Mość i reprezentanci autonomiczni, udziela [illegible] odpowiedzi Ministra? Tego przypuścić nie mogę. Często jeszcze będę miał sposobność wydawać pisma do stowarzyszeń nauczycielskich przez krajową władzę szkolną (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Mówiono coś, że w tem rozporządzeniu zastawione są sidła. Otwarcie wyznaję, że to wyrażenie, jakobym ja, reprezentant wydziału, któremu poruczone jest pielęgnowanie oświecenia publicznego, zastawiał sidła na nauczycieli, jest tak osobliwem, że odpowiedzieć nań nie potrafię. Nie mogę bowiem przypuścić, iżby pan poseł co do tego zdawał sobie jasno sprawy z tego co mówi. Jest to wyrażenie co najmniej osobliwe wyrażać domysł, że naczelnik oświecenia publicznego, nie może obyć się bez zastawiania sideł na nauczycieli! (*Wesołość, brawo! z prawicy.*) Nie potrzeba mi [illegible] znam ustawy, znam prawa moje, będę je wykonywał i zawsze ich otwarcie przed wys. Izba bronił. Zastawianiem sideł zajmować się nie będę. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Ale pan poseł powiedział jeszcze coś innego. Mówił, że musi stanowczo oświadczyć, że rozporządzenie to wyszło za wpływem pośrednim czy bezpośrednim, kto [illegible]

---

był zięć jego Okińczyc. Ten umarł przed kilku dniami, a śmierć jego była tym ostatnim ciosem, który pchnął do grobu Bohdana.

I tak zniknął z tej ziemi wielki poeta z Bożej łaski, ten, którego Mickiewicz nazwał największym ze wszystkich poetów słowiańskich, a który był bez wątpienia najbardziej słowiańskim ze wszystkich poetów, jakich wydała Słowiańszczyzna. Tak też a nie inaczej trzeba rozumieć inne słowa Mickiewicza, że nie ma nic bardziej antyberlińskiego, jak muza Bohdana. Wszystkie dodatnie cechy charakteru słowiańskiego: łagodność, słodycz, prostota, religijność bez fanatyzmu, niczem nieugaszona miłość ziemi rodzinnej, cześć i miłość przeszłości, pragnienie harmonii i wiara w sprawiedliwość Bożą, zlewały się w gołębiem jego sercu, ażeby się potem w słowicze tony zamienić. Poezya jego, to poezya zgody i miłości: w niej Ukraina brata się z Polską, Polska ze Słowiańszczyzną, Słowiańszczyzna z ludzkością, a ludzkość z Bogiem. Coś dziecinnego i anielskiego zarazem, coś nieskończenie dobrego i naiwnie wdzięcznego przemawia do nas z tych strof jego szumnych i sumnych, wesołych i tęskniących. A w całej poezyi ani jednego dźwięku fałszywego, to jest, takiego, coby nie dźwięczał szczerem uczuciem!

I jakżeż nie stanąć ze łzami w oczach nad otwierającym się grobem, w którym ma spocząć na wieki taka złota lutnia i takie złote serce.

Dr. J. Tretiak.

trudno może wyraźnie udowodnić. Otóż, jest to twierdzenie, a przeciw twierdzeniu temu stawiam słowo moje, że z żadnej strony nie wywarto wpływu. Nie potrzeba mi wpływu z nikąd, a bądźcie przekonani, że napieranie, zkądkolwiekby pochodziło, byłoby co do mnie zupełnie daremnem. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Najmniej zaś skutku będą miały napierania takiego rodzaju. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Działalność moja jest mi jasno wytknięta; a chociażby rozporządzenia moje cytowane i krytykowane były w tej wys. Izbie, z niewiem jaką elokwencyą i z jak największą dozą dowcipu, w wykonaniu nie zmieni się nic zgoła. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Gdy nastanie dzień 1 maja, ów dzień 1 maja, który znaczy u nas zakończenie czynności rewizyjnej w bibliotekach szkolnych, wtedy zobaczę, jak daleko w tej pracy postąpiono, i wtedy będę wiedział, co czynić. Ale w styczniu już mówić: macie czas do sierpnia lub listopada, nie wiem zaprawdę, coby mię do tego mogło nakłonić. Ci panowie, którzy otrzymują odemnie polecenie, powinni spełnić je wedle najlepszej wiedzy i woli. Gdy nastanie czas, do którego zadanie swe spełnić mieli, zapytam tych panów, jak polecenie moje spełnili, i w każdym wypadku z osobna osądzę, czy może dla mnóstwa książek, czy z innych przyczyn potrzeba przedłużenia terminu. Tak oto sobie postąpię.

Zreszta pozwalam sobie zapytać się: Jakimże to sposobem dzieje się, że teraz nagle tak ogromny ciężar podobno nałożony jest na kolegia nauczycielskie? Wolno mi przecież przypuszczać i dotychczas byłem naprawdę tego zdania, że panowie nauczyciele już dawniej sami przeczytali książki (*wesołość na prawicy*), które pomieścili w bibliotece i które dawali uczniom do czytania, że przeto dziś w wielu wypadkach wystarczy przypatrzeć się tylko tytułowi, by położyć swój podpis i spokojnie wziąć na siebie odpowiedzialność. Byłem i ja zatrudniony wychowaniem młodzieży, miałem i ja bibliotekę pod sobą i troszczyłem się o nią, ale nigdy nie byłem w wątpliwości, co dać młodzieży do ręki. A wiecież, jakiej trzymałem się zasady? Nigdy nie byłem drobiazgowym, ale zawsze byłem sumienny. Gdy przytaczacie tu szereg książek nieprzydatnych dla młodzieży, jak np. *Die Heredität der Kleinen*, zgadzam się z wami zupełnie. Zapomniał tylko pan poseł, że i co do tej książki wyszło już odemnie polecenie do krajowych władz szkolnych.

A dalej pytam: Czyż może być, żeby którykolwiek katecheta lub nauczyciel dał uczniom do ręki książkę niestósowną i nieprzydatną, a dyrektor nie wystąpił przeciw temu na mocy urzędu swego? Uważałbym to co najmniej za rzecz dziwną. Muszę obstawać przy tem, żeby co do każdej książki, z którejkolwiek nadeszłaby strony, nauczyciele, będący zarazem wychowawcami, wzięli na siebie odpowiedzialność. W tym duchu — że przypomnę tu coś, co powiedziano tu już przed kilkoma dniami — zachodzi fałszowanie pokarmu także duchowego.

Pan poseł przytoczył pewien wypadek, o którym już w komisyi budżetowej szeroko była mowa, t. j. zakaz książki pod napisem: *Die grossen Schlachttage der deutschen Nation.* Zadowolił się mojem oświadczeniem o wyrazie: *unauffällig* (żeby usunąć ją w sposób nie uderzający), ale zdziwił się, że ponieważ niedojrzały chłopak dał się unieść w tej książce do wyrazów, które sprowadziły nań kolizyę z sądami, książka ta ma być zbroniona młodzieży niemieckiej w Austryi. Pan poseł, jak się zdaje przeocza, że jest mnóstwo książek, a cieszy mnie, iż mogę powiedzieć, że jest cała literatura, nie zajmująca się niczem innem, jak tylko wielkiemi czynami bohaterskiemi narodu niemieckiego w r. 1870, i że, choć ta mała książeczka zniknie z naszych bibliotek, pozostanie jeszcze dosyć dzieł, z których młodzież niemiecka dowie się o bohaterskich czynach narodu niemieckiego. Nie wystąpię przeciw tym książkom w granicach, które inaczej mi się przedstawiają niż panu posłowi, mówiącemu o wolnej szkole niemieckiej.

Panowie! Znam u nas jednę tylko szkołę, a ta jest szkoła austryacka. (*Brawo! z prawicy.*)

Panowie! Jestem przekonany, że szkoła u nas w Austryi tak powinna być urządzona, żeby każdemu obywatelowi państwa w równy sposób była przystępna. Znam przeto tylko szkołę w tym duchu, a chociażbym miał moc inaczej ją ukształtować, nigdy nie ukształtowałbym jej tak, jak chce pan poseł opawski. Mniemam owszem, że szkoła powinna ściśle trzymać się zasady, żeby charakter jej zasadniczy nigdy nie był wyłączny stosownie do życzeń tego lub owego stronnictwa, najmniej zaś stosownie do tych poglądów, które dziś tu wynurzono. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Szkoła austryacka mojem zdaniem ma nietylko zadanie starać się, aby każdy z tych wielu narodów, które zamieszkują naszą ojczyznę, znajdował w niej rozwój swojej narodowości, a więc też naukę w swoim języku. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Nie, szkoła austryacka ma też święte zadanie pielęgnować zmysł patryotyczny w młodzieży (*brawo! z prawicy*), ów patryotyzm austryacki, który przeszedł próbę u wszystkich ludów w dobrej i złej doli. (*Brawo! z prawicy.*)

Panowie! W sali senatu uniwersytetu wiedeńskiego wypisana jest sentencya, która brzmi jak głos napomnienia do tych, którzy trudnią się oświatą i wychowaniem młodzieży: *Vitae lampada tradunt.* Tak jest, jest to światło życia, pochodnia wiedzy, którą młodzież w szkole z rąk nauczyciela odbiera. Niech ta pochodnia w ukochanej ojczyźnie naszej jaśnieje, ale niech nietylko umysły oświeca, lecz i serca ogrzewa, abyśmy osiągnęli cel wszelkiej oświaty i wszelkiego wychowania: być dobrymi Austryakami (*brawo! brawo! z prawicy*), pełnymi wiedzy, rzetelnymi, uczciwymi ludźmi. (*Rzęsiste oklaski z prawicy. Ministrowie i wiele posłów winszuje mowcy.*)

Druga mowa JE. Ministra oświaty dr. Gautscha

miana na posiedzeniu Izby poselskiej Rady państwa d. 30 marca b. r.

Wysoka Izbo! Zanim będę miał zaszczyt zwrócenia się ku wielce ciekawym i uzasadnionym wywodom ostatniego mowcy, niech mi będzie wolno kilkoma uwagami odpowiedzieć na to, co poruszył pierwszy mowca dzisiejszy, przemawiający o „centralnym zarządzie“ Ministerstwa oświaty.

Szanowny poseł z Kołomyi wypowiedział cały szereg życzeń odnoszących się do stanowiska pewnej liczby duchownych w Galicyi. Mianowicie wypowiedział życzenie — zgodne niewątpliwie z zapatrywaniami większej liczby kolegów jego — o uregulowanie ostateczne kongruy. Niech szanowny poseł o tem będzie przekonany, że w tym punkcie z życzeniami jego kolegów zgadzają się także życzenia zarządu Ministerstwa oświaty. I ten ostatni dąży do ostatecznego uregulowania kongruy, ale najprzód powinna się ukończyć na tem polu działalność prowizoryczna ustawą dokładnie przepisana. Wolno mi zapewne dodać, że już dotychczasowa działalność władzy centralnej w tym kierunku dowiodła, że na ostateczny rezultat tego uregulowania kongruy dziś jeszcze poglądu sobie wytworzyć nie można. Nikt w tym względzie nie może powziąć sądu pewnego, dla tego proszę pozwolić iżbym poprzestał na tych kilku uwagach.

Tenże sam szanowny mowca wspomiał także o pewnych dodatkach osobistych — jeżeli go dobrze zrozumiałem, których wypłatę w nowszym czasie niektórym duchownym wstrzymano. Otóż — jeżeli to samo co ja ma na myśli — pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że zupełnie w myśl ustawy, podobnych dodatków osobistych w przyszłości udzielać się nie będzie, t. j. powstrzyma się ich wypłacanie, ponieważ tymczasem wstawiono do preliminarza kredyt nadzwyczajny na popieranie biedniejszych duchownych.

Co się nareszcie tyczy uwagi o dotacyi biskupa w Stanisławowie, mam zaszczyt odwołać się na to, że już w komisyi budżetowej oświadczyłem, że władza centralna byłaby gotowa podwyższyć z czasem tę dotacyę. Ale zależy to od różnych czynników. Układy są w toku, gdy będą ukończone, podwyższenie dotacyi znajdzie wyraz w preliminarzu.

Teraz pozwalam sobie przejść do tego co powiedział mowca ostatni. Jestem mu za to wdzięczny, że tak gruntownie mówił o walce, która w samej rzeczy istnieje. Nie jest to walka nowa, lecz dawna, walka pomiędzy kierunkiem humanistycznym a realnym. Znacie panowie historyę tej walki, a jeżeli w ostatniej mowie ze względu na gimnazya przytoczono klasyczne gry w Grecyi, to najzupełniej się w tem zgadzam z szanownym preopinantem. I dziś jeszcze walczą reprezentanci kierunku humanistycznego jak dawni Olimpijczycy, nie o zysk i zapłatę, lecz jak dawniej o wawrzyny, tak dziś o to kto lepszy. Tę nagrodę w szkole zdobywać należy. Ale drogą do tej nagrody są studya humanistyczne, a pozostaną nią — myślę, że się nie mylę — i nadal, niezależnie od opinii, która się tu lub owdzie, w tem lub tamtem państwie wyrobić może.

Wierzcie mi Panowie, że zapominam tu zupełnie o moich poglądach osobistych, o które tu nie chodzi. Na długo nie utrzyma się kierunek oparty li na podstawie realizmu; zawsze i ciągle będziemy musieli szukać w studyach humanistycznych tych punktów wytycznych, których nam potrzeba, abyśmy byli zdolni do tego, o czem wspomniał szanowny poseł, do pracy cywilizacyjnej wieku naszego.

Wspomniano o tem, że plan nauk gimnazyów naszych cierpi na hypertropią.

Wysoka Izbo! Nie zaliczam się — powiadam to otwarcie — do tych, którzy szczery szacunek i uznanie dla dzieła reorganizacyjnego, które zwykle planem organizacyjnym nazywamy, tak daleko posuwają, iżbym mógł sądzić, że w tym planie organizacyjnym nie należy lub też nie można nic zmienić.

Przeciwnie! sądzę iż obecnie po trzech dziesiątkach lat nadszedł czas, w którym nie jedno zmienić można; nie omieszkam nawet wystąpić z pewnemi w tym względzie propozycyami, jeżeli tylko zdołam pozyskać aprobatę tych czynników które w każdym razie ważne i rozstrzygające wotum w tej sprawie wydadzą.

Dziś to jedno tylko już nadmieniam: mniej niżeli dziś i w przyszłości abituryenci nasi nie mogą się nauczyć (*brawo! brawo!*) Nigdy nie mogę się na to zgodzić, aby poziom maturandów naszych choć o drobnostkę się obniżył (*brawo! brawo!*). Pytajcie się tych co są w uniwersytecie; bo nie ulega przecież wątpliwości, że powodzenie i rozwój uniwersytetów naszych zależy od tego co się zdziała w szkole.

Pozwólcie Panowie, że w charakterze szefa Ministerstwa oświaty przy tej sposobności, nie ubliżając wcale uniwersytetom, podniosę, iż według mego przekonania cała przyszłość nauki wyższej wyłącznie zależy od tego co zdziałają gimnazja. To jest praca ciężka i odpowiedzialna.

Wśród ludzi powołanych do działalności w szkołach średnich wiele się odzywa głosów, że dużo polepszyć należy. Trudno zaprzeczyć — o czem już poprzednio uczyniłem wzmiankę, że rezultat nie jest taki, jakiegobyśmy sobie życzyli, jakiego sobie życzę ja, życzą nauczyciele, wy Panowie i cała opinja publiczna. Ale ku temu są przyczyny specjalne. Na pierwszy rzut oka możnaby sądzić, że zależy to wyłącznie od nauczycieli gimnazyów. Ale przyczyny tej szukać należy gdzieindziej, a mianowicie w tem, że dziś gimnazyum nie zajmuje już tego stanowiska, jakie kiedyś zajmowało. Kiedyś, — przed pięćdziesięciu laty, — zdaje się że szanowny preopinant czas ten miał na myśli — można było sądzić, że gimnazyum reprezentuje ten stopień wykształcenia ogólnego, którego można wymagać dla wyższej pozycyi w życiu. Dziś już tak nie jest. Wszyscy wy Panowie dobrze o tem wiecie, jakie społeczeństwo do jednostek ma pretensye. Wiecie, że oprócz tych przedmiotów, które się znajdują w planie nauk gimnazyalnych, istnieje cała masa innych rzeczy, które znać należy, a każdemu kto tu lub owdzie pewne ma braki, one bardzo stoją na przeszkodzie. Są to mianowicie języki, gimnastyka, sztuki piękne, i cały szereg innych rzeczy, których tu poszczególe wymieniać nie będę. Dziś np wymaga się znajomości języków tegoczesnych, w gimnazyum ich się nauczyć nie można. Nie jestem wcale admiratorem tych nauk pobocznych które przy wielu szkołach średnich bywają udzielane. Otwarcie to powiadam (*brawo!*).

Nie mam zamiaru ubliżać tem nauczycielom, ale to pewna, że nie wiele się przez to osiągnie, i tak n. p. nie osiągnie się tego, iżby ktoś, co w gimnazyum przez ośm lat się uczył po francusku, rzeczywiście umiał mówić tym językiem (*bardzo słusznie*). Na to trzeba stworzyć miejsce i czas. Jeszcze jedna tu zachodzi okoliczność, której się zwykle nie spostrzega. Mówiąc o gimnazyum normalnem, mamy zwykle na myśli takie, w którym obok języka wykładowego, uczeń się nie uczy żadnego z innych języków w Austryi używanych. Ale tak nie jest. Spojrzyjcie panowie tylko do Dalmacyi, ileż tam jest języków? A spojrzyjcie na Czechy! Będąc w Pradze, przekonałem się, że w niektórych gimnazyach — a mam tu głównie na myśli gimnazya z językiem wykładowym czeskim, gdzie asystowałem przy nauce języka niemieckiego; z powodu nieznajomości języka innych przedmiotów śledzić nie mogłem — klasy były prawie pełne, a uczniowie prawie wszyscy na lekcyach tych byli obecni. Jeżeli do normalnego planu nauk dodacie panowie lekcye na wyuczenie się języka drugiego lub trzeciego, które nie są językiem wykładowym, to wypadnie plan nauk rzeczywiście zastraszający. Zwykle robi się obliczenie, na tej podstawie, iż dzień ma 24 godzin, co jest niewątpliwie słuszne. Rozlicza się wtedy pewną liczbę godzin na lekcye w szkole, dwie godziny na spacer, jedną na jedzenie, tyle czasu do ubierania się, do przygotowania się na lekcye i t. d., tak, iż na język francuski i granie na fortepianie jeszcze pewna ilość pozostaje.

Bardzo to piękne i do pewnego stopnia można to przeprowadzić, ale tylko w zakładach, gdzie cały rozkład czasu odpowiednio jest urządzony, gdzie ciągle nowe do służby wchodzą osoby i bez litości się nad tem czuwa, aby ułożonego planu ściśle się trzymano.

Inaczej zupełnie ma się rzecz w rodzinie. Przyjmując nawet pewien porządek w życiu domowem, natrafia się często na przeszkody. Nie mam na myśli rodziców, którzy się dużo bawią. Mam raczej na myśli rodziców, którzy seryo się zajmują wychowaniem dzieci i dziećmi się zajmują w godzinach wolnych od zajęć powołania. I wtedy już rachunek się nie zgadza.

Gdybym miał przedstawić panom ściśle zapatrywania swoje, a pozwolicie panowie, że się tu zapuszczę w szczegóły, bo w walce tej jeszcze słowa ostatniego nikt nie wyrzekł, pozwoliłbym sobie wskazać na to co następuje: Nadmieniłem już, że abituryenci powinni tyle umieć co dzisiaj. Idę dalej. Ciężar dzisiejszy inaczej rozdzielić należy, bo po prostu na cyfrach arytmetycznych planu oprzeć nie można. Zapytajcie nauczycieli panów A, B i C, ile każdy z nich potrzebuje godzin dla wyuczenia przedmiotu swego, a wymieni wam pewną liczbę. On ma racyę, ale zliczając te godziny, otrzymacie panowie cyfrę bezwarunkowo za wysoką; na dzieci 9- i 10-letnie. Jeżeli pomimo to cel chcemy osiągnąć, a nawet klasom najniższym ulgi udzielić, nie pozostanie nic innego, jak dodanie dziewiątej klasy gimnazyalnej. Otwarcie powiadam, że myśl ta mnie bardzo zajmuje. Wiem, że się przeciwko temu wiele głosów podniesie. Ale mogę wskazać na fakt zaprowadzenia siódmej klasy w szkole realnej, która pierwotnie miała tylko sześć klas. Dobrze jej z tem, a skoro kiedyś otrzyma ośmą klasę, będzie jeszcze lepiej.

Nie mogę tu nic więcej powiedzieć; chciałbym zaprowadzić ulgi, mianowicie dla małych chłopców, dla klas najniższych, bo tu najwięcej tego potrzeba. Natomiast ciężkiej pracy wymagać będą od wieku od lat 17—19 może i w dwudziestym, gdzie najwięcej zrobić można. Mówiąc o roku dwudziestym, wpadam na przedmiot inny, na urządzenie istniejące dziś, którego też zupełnie nie pochwalam. Wiecie panowie, że skończony rok dziewiąty uprawnia do przyjęcia do szkoły średniej, ja chcę to zmienić i noszę się z zamiarem wyznaczenia dziesiątego roku życia, jako minimalnego wieku kandydata. Może się kto w tem dopatrzy wdzierania się w prawa rodziców. Ja nie. Są niestety rodzice, których najwyższem dążeniem jest posiadanie t. z. cudownych dzieci (*wesołość*). Szkoły średnie najwięcej cierpią z powodu tych dzieci cudownych.

Wskazano cały szereg państw gdzie kwestya nauczania inaczej jest uregulowaną niżeli u nas — wskazano mianowicie na Anglią. I w samej rzeczy stosunki szkolne zupełnie tam odmienne od naszych. Zgadzam się najzupełnej z szanownym preopinantem na to, że trzeba wynaleźć sposób sprawienia młodzieży naszej w pewnym wieku więcej ruchu, udzielenia im więcej wolności i powietrza. Postaram się uczynić co tylko można w tym względzie (*oklaski*). Ale na jedno niech mi będzie wolno zwrócić uwagę. Nie ma kraju w którym tyle uczą języków klasycznych co w Anglii.

Jeżeli zwrócono uwagę na system nauczania w Belgii, to ja przyznać muszę, że się niem wcale nie zachwycam. System tamtejszy wywołuje koniecznie niedogodność którą szan. preopinant wytykał, t. j. za wczesny wybór powołania. Gdy u nas młody chłopiec z 18 lub 19 rokiem skończy szkoły, droga w wszystkich kierunkach dla niego otwarta. Inaczej się rzecz ma Belgii. Tamtejszy *Atéhnée* ma pewien fundament podzielony na różne oddziały. Oddziały te dosyć ściśle do późniejszych zawodów zastosowane. Gdy tedy u nas gimnazyasta obiera sobie zawód w 19 lub 20 roku życia w Belgii musi to uczynić w 14 lub 15tym. A gdy w tym kierunku zgadzam się z szanownym preopinantem, muszę podnieść, że do pierwszego stopnia wogóle jestem przeciwnikiem rozdziału u nas istniejącego (*brawo! brawo!*)

Nie jestem admiratorem szkół realnych. Chętnie przyznaję, że szkoły realne dużo zdziałały, pilnie tam pracują, i ludzie w wiedzę bogaci ze szkół tych wyszli, ale w interesie wszystkich tych ludzi pragnąłbym, aby byli skończyli gimnazyum. Wierzcie mi Panowie, że tych, którzy kończyli studya humanistyczne, wielostronniej zająć można, niżeli tych, którzy kończyli szkołę realną. Wymieniono tu trzech ministrów, trzech mężów, którzy — przyznaję to — dziś są znakomitymi mężami stanu, chociaż nie odbyli studyów w sposób prawem przepisany. Czyż to rzeczywiście jest argumentem przeciwko egzaminowi dojrzałości. Nie sądzę tego. U takich mężów jest to kwestya nadzwyczajnego uzdolnienia, nie zaś egzaminu dojrzałości. Plany nauk szkolnych układa się nie dla wielkich talentów i zupełnie niezdolnych, lecz dla ludzi średniego uzdolnienia (*bardzo słusznie*). Trzeba sobie postawić pytanie: co zdziałać może dziecko lub młodzieniec średnich zdolności. Ja w ogóle nie bardzo pragnę tego, aby niezdolni — czy to bogaci, czy ubodzy — kończyli gimnazyum. Co do mniej zamożnych, zmienię może, jak to już oświadczyłem na innem miejscu, nieco politykę naukową. Życzyłbym sobie, aby utalentowany a niezamożny doszedł zapomocą studyów do uniwersytetu (*brawo!*) a przez uniwersytet do życia publicznego. Społeczeństwo po-

trzebuje jego siły, jego ducha. To jest wybijanie się z niższych sfer do towarzystwa wyższego. Na tem polega społeczenstwo, bez tego obyć się nie może (*brawo! brawo!*) Ale w wyższych szkołach nieutalentowani niezamożni są niepotrzebni. Oni tam nawet są niebezpieczni, tworzą niebezpieczeństwo, które się zbyt nisko ceni. Dlatego też zwrócę szczególniejszą uwagę na stypendya, i postaram się o to, aby stypendya, przez połączenie kilku w jedno, zostały zwiększone, i rozdawane pomiędzy uczciwych i zacnych z ludu (*brawo! brawo!*) ale wtedy obficie.

Wspomniano tu także o egzaminie dojrzałości. Jestto instytucya w szkolnictwie naszem, która wielu ma przeciwników. Przeciwnicy postarali się o to, iż władza naukowa wydała szereg rozporządzeń, które mogę to twierdzić, egzamin dojrzałości pozbawiły właściwego jemu charakteru. Przeprowadzono to, iż z niektórych przedmiotów się nie egzaminuje kandydata przy popisie dojrzałości, a daleko idące zwolnienia udzielono takim, którzy osiągnęli w czasie semestru pewien stopień. Nie jestem przyjacielem tych dyspens, a to dla tego, że one zły wpływ wywierają na wiadomości ucznia. Gdyby któremu z uczniów dyspensowanych od egzaminu z historyi na podstawie dobrego stopnia w czasie semestru, n. p. podczas egzaminu zadano pytanie z historyi, jestem przekonany, że odpowiedziałby gorzej od takiego, który zdawał egzamin i otrzymał stopień „zadawalająco". Bardzo często spostrzegłem to u uczniów pozostających pod moją opieką, a przypuszczam, że i częściej się to zdarza.

Gdy zreasumuję wszystko, co pozwoliłem sobie powiedzieć Panom — w formie nieco aforystycznej, przyznaję to — przychodzę do przekonania, iż w wielu względach zgadzam się ze zdaniem preopinanta mego. Trzeba ułatwić studya, nadszedł czas, w którym pomyśleć należy o reformie naukowego planu w gimnazyach. Czas jest zastanowić się nad tem, jak uczynić zadosyć różnym wymaganiom, które życie stawia i uwzględnić życzenia, których się słusznie domaga ludność. Ale wszystko co się ma stać, musi wyjść z założenia tego, iż poziomu naukowego szkół średnich obniżać nie należy (*brawo, brawo*); poziom, co najmniej musi pozostać ten sam, a żałuję, że już dziś wypowiedzieć muszę, iż nie widzę innego punktu wyjścia jak przedłużenie we własnym interesie młodzieży, czasu, który w gimnazyum spędzić powinna (*oklaski*).

Z Petersburga.

(Projektowany wyjazd dworu do Liwadii. — Podróż inspekcyjna W. księcia Włodzimierza. — Egzamina na oficerów rezerwy. — Nowela do ustawy wojskowej. — Rozporządzenie w sprawie używania języka rossyjskiego na kolejach południowo-rossyjskich. — Dalsze zarządzenia dla zrussyfikowania ziem nadbałtyckich. — Uniwersytet sybiryjski).

Według najnowszych dyspozycyj carstwo wraz z całą rodziną i licznym orszakiem wyjadą dnia 13 kwietnia wprost do Liwadyi. Podróż do ziem kozaków dońskich została na razie zaniechaną. Powrót do Petersburga nastąpi w połowie maja, mianowicie na Moskwę, gdzie dwór carski zabawi dni kilka. Cały tor kolejowy aż do Liwadyi zostanie w tych dniach obsadzonym posterunkami wojskowemi.

Zapowiedziana podróż inspekcyjna W. Ks. Włodzimierza w czerwcu, obejmie prowincye nadbałtyckie i Finlandyę. Słychać, iż W Książę z polecenia cara ma przekonać się osobiście, o ile dojrzał zeszłoroczny plan obwarowania wybrzeży, wysp i portów. W. Książę zwiedzi także Windau, gdzie projektowanym jest wielki port wojenny.

Rossyjski *Inwalid* ogłasza potwierdzone przez cara rozporządzenie, wedle którego osoby posiadające wyższe i średnie wykształcenie i które uczyniły zadość obowiązkowi służby wojskowej, mogą być przypuszczone do egzaminu dla otrzymania na wypadek wojny stopnia oficerskiego w rezerwie.

Dzienniki zaznaczają, iż najnowsza nowela do ustawy wojskowej znosi dotychczasowe równouprawnienie przy osiąganiu służbowych przywilejów. Osoby pochodzenia szlacheckiego otrzymają odtąd bezzwłocznie przy posunięciu na stopień oficera, połączone z tą rangą przywileje, osoby zaś pochodzenia nieszlacheckiego dopiero po trzyletniej służbie oficerskiej.

Zarząd kolei południowo-rossyjskich wydał do wszystkich naczelników stacyj następujący „prykaz" wymierzony głównie przeciw językowi polskiemu: Na żądanie administracyi państwowej, niniejszym rozkazem wkłada się na wszystkich funkcyonaryuszów na południowo-zachodnich kolejach (i na bufetową służbę na stacyach) ścisły obowiązek, aby w stosunkach tak z naczelnikami i podwładnymi, jak zarówno z publicznością używali wyłącznie rossyjskiego języka.

W szeregu zarządzeń zmierzających do zrussyfikowania ziem nadbałtyckich zapisać należy dwa nowe, które jednak znajdują się dopiero w stadyum projektów, mianowicie zniesienie, ewentualnie zamienienie niemieckiego uniwersytetu w Dorpacie na rossyjski i zaprowadzenie rossyjskiej policyi krajowej; dotychczas policya ta znajdowała się w rękach szlachty niemieckiej.

Otwarcie uniwersytetu sybiryjskiego naznaczone na dzień 21 lipca b. r., odroczono z powodu trudności w obsadzeniu wydziału filologicznego. Warunek przyjmowania na słuchaczy uniwersytetu wychowańców seminaryów bez egzaminów będzie uchylony, a natomiast ministerstwo oświaty roztrząsa kwestyę wstępu uczniów szkół realnych. Mianowany rektorem uniwersytetu sybiryjskiego profesor moskiewski Pawłow, zrzekł się tego stanowiska. Obecnie ma być powołany profesor Osokin z Kazania.

Rozruchy w Belgii.

Z Brukselli donoszą, że w stolicy, gdzie zapowiedziany był meeting anarchistów, dzień i następnie noc po tem zgromadzeniu, przeminęły o wiele spokojniej, niż się spodziewano. Zaszedł tylko jeden wypadek groźniejszy, a mianowicie na bulwarze du Nord potłukli anarchiści wystawę jednego magazynu. Wszystkie zresztą usiłowania zakłócenia porządku w stolicy, zostały skutecznie odparte, a zebranie tłumne anarchistów miało ten skutek, że wielu przywódców zdemaskowało się, policya zaś aresztowała 67 osób, które się dopuściły czynów karygodnych. Anarchiści przekonali się, że całe miasto mają przeciw sobie, pomimo więc wezwań do oporu i zaburzeń, tłumy nie odważyły się wystąpić. W lokalu przeznaczonym na zgromadzenie, zebrało się przeszło tysiąc ludzi. Na trybunę wyszedł przywódca Monnier i rozpoczął mowę od pochwał dla robotników okręgu Leodyum i Charleroi, następnie Wysmans prawił ciągle w duchu rewolucyi i przekonywał, że środki pojednawcze nie doprowadzą do rozwiązania kwestyi socyalnej, że tylko rewolucya i t. p. może zbawić robotników. Na ten temat mówił bardzo długo, powtarzając znane hasła zwolenników przewrotu, poczem jakiś z grona robotników, pierwszy raz głos zabierający, oświadczył, że zgadza się z rewolucyą, ale że bez przywódców i organizacyi nic się nie uda. W końcu wyznał, że Leodyjscy robotnicy zaczęli zawcześnie. Po odbyciu zgromadzenia, cała rzesza udała się tłumnie przez wszystkie główne ulice Brukselli spiewając marsyliankę i karmaniolę, jako też inne pieśni rewolucyjne. Pewna grupa wtargnęła w ciągu tego dnia do jednego składu tytoniu i zaczęła rabować, policya jednak wystąpiła energicznie i powstrzymała dalsze nadużycia. Tłum inny, złożony z 1500 do 2000 ludzi, zebrany na placu Sablon, został zniewolony do rozejścia się przez jezdną żandarmeryę, która natarła ostro, z bronią do ataku. Tłum inny, który chciał wyprawić scenę przed pałacem królewskim, został wcześnie rozprószony, a żandarmi aresztowali każdego, ktokolwiek stawił opór i zachęcał do okrzyków.

Z prowincyi donoszą w uzupełnieniu, że w Montigny dom burmistrza musiał być strzeżony przez silny oddział zbrojny, gdyż anarchiści przybyli z dynamitem i grozili wysadzeniem domu w powietrze. Z innych stron doniesiono do stolicy, że w wielu domach, gdzie pospólstwo napadało spokojnych obywateli, ci, stosownie do upoważnienia generała Van der Smissen, uciekli się do samopomocy i położyli trupem wielu napastników, co znacznie wpłynęło na uśmierzenie zuchwalstwa opryszków. Klasztor w Soleilmont został zrabowany, a zakonnice i konwikt musiały się ratować ucieczką. Skonstatowano, że w wielu miejscach, gdzie zamiast żądanych pieniędzy, dano do rokoszan ognia, uchodzili oni choć byli liczniejsi od napadanych. W kołach radykałów belgijskich wywołała niezmierne wrażenie wiadomość o spaleniu fabryki Baudoux: gdyż właściciel jej należał do obozu radykalnego. Oburzenie jest wielkie i jednogłośne, najzawziętsi rydykalni potępiają obecnie ohydny ruch anarchistów. Ostatnie telegramy z Charleroi donoszą, że tam prawie we wszystkich zakładach podjęto na nowo robotę. Dochodzą równie pomyślne wiadomomości z Mons, Leodyum i Tournay.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły komitetowi kościelnemu w Boguchwale, w powiecie rzeszowskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z powodu śmierci Bohdana Zaleskiego,** zapowiedziana na dzień dzisiejszy uczta w Kole literackiem dla Juliusza Kossaka, została odwołana.

(*m*) **Stowarzyszenie opieki** nad uwolnionymi więźniami, odbyło przedwczoraj walne zgromadzenie, pod przewodnictwem starszego prokuratora państwa, p. Zdańskiego. Z sprawozdania dyrekcyi podnosimy najważniejsze szczegóły: Rozesłano zaproszenie do wszystkich Rad powiatowych o przystąpienie do stowarzyszenia. Podobne zaproszenie rozesłano do miast, gdzie są siedziby sądów kolegialnych i starostw, na które dotąd odpowiedział tylko Przemyśl, przystępując w charakterze dobrodzieja. Starania o zawiązanie komitetów pomocniczych, chociaż nie odpowiedziały oczekiwaniom, jednakowoż początek już zrobiony. Wchodząc w myśl ankiety komitetowej w Nadwórnej, kładzie też dyrekcya nacisk na tworzenie komitetów powiatowych których zadaniem najpilniejszem będzie jednoczyć siły rozprószone w powiecie. W razie potrzeby łatwo będzie kilka gmin zjednoczyć pod jednym komitetem lokalnym, jak tego dały wzór gminy: Dołhopole, Stebne, Perechrestne i Polanki. Dyrekcya prosi gorąco wszystkie komitety już zorganizowane jako też delegatów, aby rozpoczęły działanie i o rezultatach zawiadamiały dyrekcyę. Również prosi wszystkich ludzi dobrej woli, aby nie czekali na zaproszenie, ale sami wedle sił podejmywali trud tworzenia komitetów powiatowych. Dyrekcya dziękuje najuprzejmiej Szanownej Redakcyi *Gazety Lwowskiej* za uwagi poczynione nad zeszłorocznem sprawozdaniem i prosi gorąco wszystkie Redakcye o surową krytykę. Nie omieszka ona korzystać z uwag. Dochody stowarzyszenia od 1 stycznia do 31 grudnia r. z. wynosiły gotówką 1.484 zł. 70 ct. Datki jednorazowe 47 zł. Wydatki wynosiły razem 572 zł. 74 ct. W porównaniu z przychodem zostaje w kasie 630 zł. 45 ct. Sprawozdanie z opieki zawiera następujące szczegóły: Zgłaszało się o przyjęcie w opiekę osób 55, przyjęto zaś tylko osób 23, pomiędzy tymi raz tylko karanych za zbrodnie było 13, zaś dwa lub kilkakrotnie było karanych 10. Z pomiędzy przyjętych wróciło do więzienia za ponowne zbrodnie dotąd 2 a z przyjętych dawniej 3. Opiekę nad przyjętymi wykonywano w sposób następujący: zakupiono narzędzia rzemieślnicze dla 2, umieszczono w służbie publicznej 2, umieszczono w służbie prywatnej 2, wyjednano miejsce prywatne 1, opłacono podróż 3, opłacono żywność i stancyę chwilowo 2, umieszczono w terminie i dano pościel 1, uwolniono od szupasu 3, wyjednano pozwolenie na wyjazd za granicę 1, zaliczkę na zasiew 2, opłacono stemple i wyrobiono książki służbowe 1, kupiono materyał rzemieślniczy i warsztat 3, razem 23. Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości, udzieliło dyrekcyi absolutoryum, wybrało ponownie do wydziału pp.: radcę wyższego sądu, Bochyńskiego, ks. Korzeniowskiego, Richtmana, Aug. br. Romaszkana, dr. K. Stromengera i Kaź. Zajączkowskiego, a do komisyi rewizyjnej pp. dr. Goldmana i Macuchiewicza. Uchwalono w końcu budżet na r. b. z przychodem i rozchodem w kwocie 1.130 zł.

— **Stan wód w kraju.** Wisła pod Krakowem przybierała ciągle aż do wczoraj rana. Stan wód jej wynosił już przy moście Podgórskim 2·6 m., a na Przewozie 3·65 m. nad zerem. O godzinie 9 rano stwierdzono, że woda opada cokolwiek. Na Rudawie utrzymywała się woda przez dzień wczorajszy w jednej mierze. Na zagrożonych punktach czuwały powołane do tego organa dniem i nocą.

— **Czerwony Krzyż.** W ostatki zapust odbył się w Złoczowie bal na dochód towarz. patr pomocy Czerwonego Krzyża, który dzięki żywemu udziałowi, szczególnie okolicznego obywatelstwa, przyniósł znaczny stosunkowo dochód gdyż 2.184 zł. Uznanie należy się nietylko urządzającym i licznym uczestnikom, ale szczególnie także wojskowości, a mianowicie komendzie 80 pułku piesz., która bezpłatnie dała kapelę wojskową, tudzież tym obywatelom, którzy znacznemi datkami przyczynili się do tak pomyślnego rezultatu.

— **Z gal. towarzystwa muzycznego.** W piątek, dnia 2 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) nadzwyczajny wieczór muzykalny pod artystycznym kierownictwem dyrygenta koncertów p. J. Galla. Program: 1. Schubert. Kwartet smyczkowy (*a-moll*) odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Sladek. 2. Pieśni, odspiewa p. Wierzbicki, artysta-spiewak opery polskiej. 3. Rudorff. Waryacye na dwa fortepiany, odegrają pp. Marek i dr. Tchorznicki. 4. Popper. Polonez na wiolonczelę, odegra profesor Sladek. 5. Reinecke. „Kopciuszek" bajka na sola i chór damski, z tow. fortepianu. — Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór. — Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Doniesienie teatralne.** Pani Marcelina Sembrich Kochańska, zawarła kontrakt z dyrekcyą teatru na 3 występy pod warunkiem, że otrzyma 60 prct od dochodu brutto z każdego przedstawienia, jednakże ceny miejsc w ten sposób mają być podwyższone, ażeby dochód brutto wynosił na każde przedstawienie co najmniej 3000 zł. którą to sumę dyrekcya teatru, zmuszoną jest gwarantować artystce. Oprócz tego dyrekcya teatru zawiadamia, że bilety na 3-ci występ pani Kochańskiej, zatrzymane będą w kasie teatralnej dla osób zamiejscowych do dnia 10 kwietnia, zaś po 10-tym kwietnia, sprzedawane będą dla publiczności miejscowej. Pani Sembrich Kochańska wystąpi pierwszy raz 9 kwietnia w Łucyi, II raz 12 kwietnia w Traviacie, a trzeci raz 15 kwietnia w Cyruliku Sewilskim. Ceny miejsc: Loża parterowa i pierwszego piętra 30 zł. Loża 2 piętra 15 zł. Loża 3 piętra 10 zł Fotel w parterze 6 zł. Krzesło pierwszorzędne w parterze 4 zł., krzesło drugorzędne w parterze 3 zł., Fotel na pierwszym balkonie 7 zł., krzesło na drugim balkonie 4 zł. Miejsce numerowane na 3 piętrze 1 zł., Miejsce numerowane na galeryi 60 ct. Galerya 50 ct. Bilety na pierwsze dwa występy, sprzedaje od dzisiaj kasa teatrzlna.

— **Gmina Dobrostany,** w powiecie gródeckim, która od czasu wejścia w życie ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. aż dotąd wzbraniała się ukonstytuować, uczyniła to w tych dniach, wybierając radę gminną i zwierzchność, której członkowie złożyli przepisane przyrzeczenie. Dotychczas zarząd tej gminy prowadził naczelnik, z urzędu ustanowiony.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim pp. Wojciech Stanisław Dąbrowiecki, rodem z Dąbrowy i Izaak Taubenfeld, rodem z Dobromila, otrzymali przedwczoraj stopień doktorów praw.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 9°C., zachmurzenie się powiększa, powietrze wilgotne, pogodnie.

— **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj wieczór, były lokaj, Antoni Szewczyk, liczący lat 35, żonaty, bezdzietny, w swem mieszkaniu pod l. 5 przy ulicy Rapaporta, prawdopodobnie na apopleksyę, skutkiem nałogu pijaństwa z którego powodu, opuściła go żona przed dłuższym czasem. Zwłoki Szewczyka odstawiono po opatrzeniu przez miejskiego lekarza dr. Łopacińskiego do kostnicy głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pierzynę, wartości 21 zł.; dwie pary butów, wartości 12 zł.; skórę na podeszwy, wagi 17 kilo i 70 deka, z wozu na ulicy Zielonej. — Zgubiono złoty duży kólczyk, z ametystem i z perełkami na ulicy Łyczakowskiej; 35 zł. banknotami; srebrny łańcuszek; srebrną pamiątkową monetę austryacką, a drugą turecką, wartości 7 zł.; złotą sylwetkę z niebieskim kamykiem, kształtu bratka, z dwiema fotografiami, wartości 6 zł.; zastawniczą kartkę banku rustykalnego l. 9.484 na złoty damski zegarek, na [illegible] zł. zastawiony. — Znaleziono 20 [illegible] srebrną łyżkę przy czyszczeniu kanału pod l. [illegible] przy placu Gołuchowskich. — Zakwestyonowano u parobka Iwana Barana, z Kunina, który miał się oddalić ze służby kasyera w Żółkwi, trzy męskie koszule, znaczone S. D. i tak samo znaczone kalesony, dwie męskie koszule nie znaczone, ręcznik gruby niciany, trzy chusteczki z kolorowemi brzegami a czwartą białą znaczoną K. W. 3 i szczypce do świecy, prawdopodobnie komuś skradzione; u Urszuli Matejki, złoty męski pierścionek płaski, u góry rytowany w arabeski, z granatowym kamykiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu adwokat dr. E. Reben, długoletni i gorliwy współpracownik *Prawnika*; w Wiedniu dr. Józef Nowak, profesor wydziału medycznego tamtejszego uniwersytetu i członek dolno-austryackiej Rady sanitarnej w 45 roku życia; w Montreal-park, konserwatywny par Anglii, lord Amherst, przeżywszy lat 81.

† **Ks Jan Nepomucen Marwicz,** zmarły w tych dniach biskup chełmiński, urodził się w Tuchlinie, w powiecie kartuzkim, niedaleko granicy prowincyi pomorańskiej, dnia 20 kwietnia 1795 roku. Ojciec jego, Aleksander wcześnie go odumarł; matka Maryanna z domu Wysocka przepędziła ostatnie lata życia w domu tego najmilszego syna. Ś. p. Jan Nepomucen od 9 roku życia kształcił się w kolegium szkockiem pod Gdańskiem. W skutek odezwy króla Fryderyka Wilhelma III. powołującej młodzież do broni, podążył jako ochotnik do wojska. Wróciwszy po wojnie do domu, był przez dłuższy czas chorowity. Odzyskawszy zdrowie, ukończył kurs gimnazyalny w Braunsberdze. Potem studyom teologicznym się oddawał w Wrocławiu i Rzymie. Przyjęty do seminaryum w Pelplinie, został wyświęcony na kapłana 10 kwietnia 1830 roku, mając wtenczas już lat 35. Jako kapłan był najprzód duszpasterzem u Panny Maryi w Toruniu, potem proboszczem w Tucholi gdzie wnet posunięty został na dziekana i delegata biskupiego. W roku 1843 został mianowany kanonikiem w Pelplinie, radcą duchowym, a w r. 1849 dziekanem-prałatem. Dnia 14 stycznia 1857 został biskupem chełmińskim, a dnia 8 listopada tegoż roku konsekrowanym i intronizowanym na tę stolicę biskupią. Działanie nieboszczyka, jako pasterza duchownego, jest w świeżej pamięci wszystkich.

— **Verdi** bawi w Paryżu, gdzie przepędzi wiosnę, układając się z dyrekcyą wielkiej opery o wystawienie swojego *Otella*.

— **W pałacu ordynacyi Krasińskich** w Warszawie, onegdaj wybuchł pożar, który wnet ogarnął manzardy. Na szczęście pożar został rychło stłumiony. Obawa była tem większą, że w tym samym pawilonie pałacu mi-

też słynna biblioteka Krasińskich i Świdzińskich. Nie obyło się jednak bez dotkliwej szkody, zgorzały bowiem cenne różne przedmioty, zabytki sztuki drukarskiej, malowidła i t. p., będące własnością hrabiny P.

— **Samobójstwo.** W Peszcie wielkie wrażenie sprawiło samobójstwo dyrektora dóbr hrabiego Aloizego Karolyi w Oroszhaza, Ludwika Hessa, który zastrzelił się przedwczoraj.

— **Dramat rodzinny.** W Wiedniu przedwczoraj, robotnik Franciszek Glaser, zniechęcony do życia brakiem zarobku, w porozumieniu jak się zdaje, ze swoją żoną, napaliwszy w piecu węglami i zatkawszy komin, usiłował przez zaczadzenie pozbawić życia siebie i swoją rodzinę. Kiedy sąsiedzi weszli do jego mieszkania, Glaser i mała córeczka jego już nie żyli, Glaserową zaś przywrócono do przytomności, lecz nieszczęśliwa kobieta odmawia wszelkich wyjaśnień okropnego tego wypadku.

— **W setnym czternastym roku** życia umarł w tych dniach we wsi Cieniu kościelny, powiatu słupeckiego, w Królestwie, Marcin Grocholski, żołnierz Kościuszkowski.

— **Benedyktynka.** Słynny na całej niemal kuli ziemskiej likier, po raz pierwszy przygotowali zakonnicy benedyktyńscy w r. 1510, za czasów Antoniego II, przeora Fécamp. Benedyktyni zajmowali się wówczas wiele chemią i innemi naukami. Początkowo zamierzali zakonnicy wynaleść likier, którvby oprócz przyjemnego smaku posiadał różne własności lecznicze, a nawet zapobiegał atakom apoplektycznym i osłabiał siłę zakaźną chorób epidemicznych. Nad brzegem, przed klasztorem, rosły różne rośliny aromatyczne, a między innemi mięta i miodownik, z których zakonnicy skorzystać potrafili. Wspaniałe jest muzeum destylarni, zawierające jeden z najpiękniejszych zbiorów prywatnych. Są tam i szafy biblioteczne w stylu odrodzenia i gotyckie krzesła do chóru, wielkie skórzane kufry z tejże epoki, Chrystus z kości słoniowej, pochodzący podobno z Chamby; bizantyńskie szkatuły do hostyi, emalie nieporównanej piękności, pastorał z czternastego wieku, szkatułki z relikwiami, szaty mszalne przyozdobione cennemi drogiemi kamieniami, złote misternej roboty puhary, medale, sygnety, pieczęcie klasztoru, różne przedmioty z rzeźbionego drzewa dębowego, krzyże, fotele z kręconemi nogami, przedmioty ze skóry kurdybanowej, miedzi i cyny; pargaminy artystyczne malowane miniatury na rękopisach. Jednem słowem nieprzebrane skarby bogactw i rzadkości. Do tego dodać jeszcze należy zbiór książek, rozpoczynających się od rozpraw alchemicznych i czasów wynalezienia sztuki drukarskiej, a sięgających do słynnego „Recueil des historiens des Gaules“. Dalej biblioteka muzeum posiada zbiór rękopisów, których niejednokrotnie żądał do przeglądania „Institut de France“. Rękopisy te zawierają istne skarby nauki i sztuki; dokumenty różnej treści, zaopatrzone dopiskami i uwagami; wyciągi chronologiczne od stworzenia świata aż do potopu; prace medyczne, historyczne dokumenty. Bogactwo muzeum przejawia się również w salach roboczych. Robotnicy, którym powierzone jest napełnianie butelek wspaniałym likierem, uskuteczniają pracę swą wśród najkosztowniejszego otoczenia. Są tam cenne rzeźby z szesnastego wieku, płaskorzeźby, obrazy słynnych mistrzów. Aparaty destylacyjne są naturalnie nowoczesne, albowiem za benedyktynów z Saint-Maur, przyrządy podobne nie istniały jeszcze. Dziwny kontrast stanowi ten przemysł, który obrał sobie siedlisko śród tak artystycznego starożytnego otoczenia. Likier benedyktyński jest dzisiaj jednym z najbardziej rozpowszechnionych. Fabryka zatrudnia dziennie do stupięćdziesięciu osób, a wyrabia rocznie do miliona butelek, które wędrują do Francyi, Austryi, Niemiec, Rossyi, Stanów Zjednoczonych, Indyj, a nawet do Japonii.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy

(*L*) Prezes Rady nadzorczej, p. Bolesław Augustynowicz, zagaił wczoraj czwarte zgromadzenie członków Banku rolniczego z oznajmieniem, że Rada nadzorcza nie jest zadowoloną ze stanu instytucyi, która nie zdołała odpowiedzieć intencyom członków. Instytucya chromała na brak kredytu i na brak funduszów, a do niepowodzenia przyczyniła się nadto filia jarosławska, która naraziła Bank na stratę. Główny nacisk położył p. przewodniczący na okoliczność, że Bank rolniczy nie może być instytucyą pożyczkową; mimo niepowodzeń, mniema mowca, że instytucya ma jeszcze racyę bytu i wzywa ogół obywatelstwa do skutecznego poparcia.

Dyrektor dr. E. Festenburg odczytał sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885, z którego to sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły: Dyrekcya wobec stagnacyi handlowej i zupełnego braku odbiorców, była zmuszoną do znacznego zmniejszenia obrotu co spowodowało w porównaniu z r. 1884, zysk na procentach mniejszy o 1551 zł. (centy opuszczamy) na prowizyach mniejszy o 715 zł. Chcąc instytucyę utrzymać zdrową i silną poddała Dyrekcya przy zamknięciu ksiąg wszelkie wierzytelności dokładnej ocenie i odpisała w bilansie kwotę 7.823 zł. jako wątpliwą. Gdyby nawet nie okoliczności powyżej przytoczone, zawsze strata w r. z. była nieuniknioną z powodu zwinięcia agencyi jarosławskiej postanowionego przez Radę nadzorczą, którą to stratę odpisuje Dyrekcya w bilansie kwotą 3 943 zł., nadto zaś z rubryki strat na różnych komisach przypada na agencyę strata 413 zł. powstała na towarach. Zestawienie tych strat z kwotą deklarowanych z końcem r. 1885 udziałów w kwocie 75.800 zł., przedstawia stratę udziałowego kapitału $18^3/_4$ prc. Wynik tak ujemny nie zraża Dyrekcyi; konstatuje ona bowiem obok tego przyrost interesów realnych, na gotowe zboże, nie zaś jak dotąd zaliczkowych; konstatuje dalej bardzo korzystny zwrot w handlu nasionami rolnemi; liczy się wreszcie z rychłem urzeczywistnieniem składów zbożowych we Lwowie, przy której to instytucyi dopiero otworzy się Dyrekcyi możność do działania w myśl założycieli instytucyi, do rzeczywistego ujęcia handlu zbożowego.

Jeż-li członkowie poprą wszechstronnie usiłowania Dyrekcyi nietylko licznem przystępowaniem do Stowarzyszenia, ale także punktualną spłatą udziałów, jeżeli ogół członków przestanie uważać instytucyę jako pożyczkową, a wymagać będzie od niej tylko tego, do czego wyłącznie jest powołaną, t. j. pośrednictwa w handlu zbożowym, to nie należy wątpić, że Dyrekcya zdoła powetować poniesione straty i zająć godnie miejsce w szeregu licznych Stowarzyszeń, z pożytkiem kraju się rozwijających.

Przychód kasy wynosił w ogóle 635 919 zł a rozchód 628.795 zł Bank pokrywając koszta administracyi, amortyzacye i odpisując różne wątpliwe należytości wydał: 24.827 zł., osiągnął zaś zysk 10.584 zł., powstała zatem strata w kwocie 14.242 zł. Z dniem 1 stycznia 1885 liczył Bank członków 211, z udziałami 403, przybyło w r. z. 19, z udziałami 31, razem członków 230, z udziałami 434, zwrócono członkom 16, udziałów 55, pozostało członków 214, z 379 udziałami w kwocie 68.542 zł

W ciągu r. z. sprzedał bank ogółem 23.162 metr centnarów zboża i 21.500 garncy okowity. Dr Festenburg kończąc sprawozdanie wniósł zażalenie do ogólnego zgromadzenia przeciw Radzie nadzorczej, która na przedwczorajszem zebraniu uchwaliła zwinąć posadę płatnego dyrektora; uchwała ta naraża tego dyrektora na niepowetowane straty.

Imieniem komisyi rewizyjnej, p. F. Rozwadowski przedłożył następujące wnioski: 1) Zgromadzenie udziela dyrekcyi absolutoryum, 2) zgromadzenie wyraża życzenie, ażeby koszta administracyi zostały zniżone i 3) wyraża życzenie, ażeby dyrekcya nie udzielała członkom kredytu na weksle. Wnioski te wywołały ożywioną dyskusyę, w ciągu której poruszono sprawę zwinięcia agencyi w Jarosławiu, która istniała tylko 10 miesięcy i według obliczeń dyrekcyi, naraziła Bank na znaczne straty. Domagano się wyjaśnień i przy tej sposobności zamanifestowała się dysharmonia między dyrekcyą a radą zawiadowczą; radzie tej czyniono rozmaite zarzuty zwłaszcza na temat nieuzasadnionego zwinięcia filii jarosławskiej. Ostatecznie uchwaliło zgromadzenie wszystkie powyżej streszczone wnioski komisyi rewizyjnej.

---

* * **Targ zbożowy.***) Dnia 1 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·50, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·90 do 8·—, groch 6·— do 10·25, wyka 7·— do 8·25, rzepak 8·50 do 10·40, lnianka 8·25 do 9·50, koniczyna czerwona 46·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·50 do 9·25, żyto 6·— do 6·45, jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 6·60 do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak 8·50 do 10·15, lnianka 8·— do 9.25, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 51·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 9·—. żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·90 do 6·75, owies 6·50 do 6·75, groch 6·— do 10·75, wyka 6·80 do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 8·— do 9·—, koniczyna czerwona 47·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 36.— do 48·—.

Jarosław, pszenica 8·75 do 9·25, żyto 6·— do 6·65, jęczmień 6·— do 7·15, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do 7·50, rzepak 9·— do 10·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie dość ożywione tylko na gotowy towar.

OSTATNIA POCZTA

Według dzienników peszteńskich Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą po Świętach Wielkanocnych na kilkunastodniowy pobyt do Budapesztu.

Przewodniczący komitetu centralnego przedwyborczego dla Krakowa i zachodniej części Galicyi zaprasza członków komitetu na posiedzenie, które odbędzie się w Krakowie 9 kwietnia o godzinie 4 po południu, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Przedmiotem obrad będzie: 1) Zatwierdzenie kandydata na posła z okręgu wyborczego mniejszej własności tarnowsko-dąbrowsko-pilzneńskiego, na podstawie przedstawień komitetów przedwyborczych powiatowych; 2) ogłoszenie kandydata na posła z miasta Krakowa, na zasadzie próbnego głosowania wyborców i przedstawienia Komitetu przedwyborczego miejskiego.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświecenia, polemizował dep. Świeży (jako mowca generalny) z dep. Fussem, oświadczając, że lud ma prawo żądać, aby pobierał naukę w języku ojczystym. Niemcom chodzi jednak tylko o germanizacyę. Mowca powiedział, że kwestya koronacyi czeskiej musi być pozostawioną mądrości Monarchy, należy jednak zaznaczyć, że prawa te nie są utracone.

Dep. Fuss (do faktycznego sprostowania) zastrzegał się przeciw temu, jakoby chciał zachęcić nauczycieli do nieposłuszeństwa względem reskryptów Ministerstwa i oświadczył, że nie ma szkoły austryackiej, tylko czeska, niemiecka i t. d. Mowca krytykował stosunki szkolne nie jako profesor wobec swego przełożonego, ale jako deputowany, a pod tym względem stanowczo musi sobie zastrzedz przysługujące mu prawo.

Dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

Komisya wybrana dla naradzenia się nad wnioskiem językowym Scharschmida odbyła przedwczoraj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem hr. Hohenwartha i w obecności Prezesa gabinetu hr. Taaffego i p. Ministra dr. Pražaka. W toku dyskusyi ogólnej przemawiali pp. Zeithammer, Trojan, Sturm, Madejski, Chlumecky i Gregr. Dyskusya ogólna nie mogła być zamkniętą głównie z powodu podniesionej kwestyi, czy dla wniosku językowego potrzebną jest większa część $^2/_3$ głosów, co będzie przedmiotem osobnych narad.

Komisya Izby panów sejmu pruskiego odrzuciła 13 przeciw 5 głosom wnioski biskupa Koppa w sprawie istotnej zmiany przełożenia kościelnego, a zwłaszcza w sprawie zniesienia apelacyi do państwa. Większość komisyi jest zdania, że do dalszej decyzyi potrzeba przedewszystkiem uzyskać wyjaśnienie co do tego, czy Stolica Św. nie zgadza się na przyjęcie przepisu w sprawie obowiązku donoszenia władzom świeckim o nominacyach duchownych.

Inspirowana *Kreuz Ztg.* czyni uwagę, że „kościelno-polityczne położenie stało się znowu niepewnem i niewiadomo, czy pomimo daleko idących ustępstw ze strony państwa powiedzie się zawrzeć z Rzymem znośny przynajmniej spokój.

Przedwczoraj rozpoczęły w Berlinie obrady dwa połączone oddziały rady stanu, które mają obmyśleć środki dla wykonania projektu o kolonizacyi niemieckiej w polskich dzielnicach. Na obrady przybyli także cesarzewicz, który jest honorowym prezesem rady stanu i ks Bismarck. Obaj, jak donoszą dzienniki, brali udział w dyskusyi, której przebieg jednakże nie jest jeszcze znanym.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Petersburga, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby car wysłał własnoręczne pismo do Papieża, w którem miał poruszyć kwestyę przywrócenia na nowo stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rossyą i Stolicą św. Również bezzasadnem jest doniesienie o przybyciu do Rzymu nadzwyczajnego wysłańca cara Aleksandra.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Odessy: Rossya przygotowuje się do rychłej okupacyi Bułgaryi. Generalna komenda w Odessie miała już otrzymać zapieczętowane rozkazy w sprawie ewentualnego przeprawienia wojsk rossyjskich do Warny. Dzienniki rossyjskie zalecają otwarcie okupacyę Bułgaryi przez Rossyę, zamieszczając obszerne uwagi militarne. Utrzymują też, że podróż cara do Krymu jest w związku z pewnemi planami rządu.

W Konstantynopolu według *Polit. Corresp.* panuje na Porcie i w dyplomacyi wielkie niezadowolenie. Zbrojne przygotowania Grecyi, niecą w Turcyi wielkie obawy, skutkiem czego i Porta prowadzi dalej zbrojne przygotowania z wielką gorliwością. — O odwołaniu z Sofii Gadbana-effendiego obiegają sprzeczne pogłoski. Niektórzy utrzymują, że utwierdził on księcia Aleksandra w opozycyi, inni, że wezwany został dla zdania sprawy o sytuacyi w Bułgaryi.

Z Belgii otrzymała berlińska *Nat. Ztg.*, od swego specyalnego korespondenta relacyę telegraficzną o okropnych scenach wywołanych przez anarchistów. Korespondent zapewnia, że nawet tak skrajne dzienniki, jak socyalny *Le Peuple* odzywają się z wyrzutem do anarchistów, którzy popsuli szyki socyalistom i wprowadzili bezład, wywołali ruch zbyt skrajny i obudzili czujność władz. Wszystkie niemal rzesze robotnicze w ciągu dokonywania czynów zbrodniczych, były pijane, pito bowiem bez upamiętania, wszyscy też jak szaleni rzucali się na oślep i dopiero po wytrzeźwieniu poznali, jak wielkie nieszczęście sami ściągnęli na siebie i rodziny. We wszystkich znaczniejszych gminach uzbroili się obywatele i złożyli dowództwo w ręce burmistrzów, ażeby bronić życia i mienia. Generał Van der Smissen wydał rozkaz podkomendnym do wykonania z siłami zbrojnemi ruchu strategicznego, ażeby otoczyć wszystkie rzesze rokoszan. Wszyscy aresztowani na placu rozruchów byli pijani, a w ciągu rabunków mięsiwa wszelkie rozrzucali zamiast spożywać. W Brukselli aresztowano do 100 osób, pomiędzy temi, zdaje się wielu przywódców.

W Niemczech wywołała wielkie oburzenie insynuacya wielu dzienników paryskich, że w zaburzeniach belgijskich czynną jest pośrednio ręka Niemiec, ażeby w ten sposób nastręczyć powód do interwencyi, gdyby rząd belgijski okazał się za słabym. Utrzymują dalej rzeczone dzienniki, że znane są zamiary anneksyjne Niemiec względem Hollandyi, ale że obecnie i Belgia jest przedmiotem żądzy aneksyjnej Niemiec. Wycieczki te powtarza także orleanistowski *Soleil*.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu że przy uroczystości zaślubin następcy tronu portugalskiego don Carlosa z księżniczką orleańską Amelią, reprezentowany będzie dwór włoski w osobie księcia Amadeusza. Natomiast pozbawioną jest wszelkiej podstawy pogłoska o udziale w uroczystości królowej Małgorzaty.

Doniesienia z Paryża o ogólnej zmowie w Decazeville, uzupełniają dalsze wiadomości, według których tym razem podnieta do oporu nie wyszła z łona robotników, ale podtrzymywana jest przez tak zwanych „nieprzejednanych“ deputowanych i takie organa, jak Rocheforta *Intransigeant*. Wszystkie poważne dzienniki wzywają gabinet do energicznej interwencyi. Skonstatowano bowiem, że towarzystwo kopalni węgla, na czele którego stoi pan Leon Say, były minister, robi bardzo złe interesa, że otrzymuje ledwo $1^1/_2$ prct. w zyskach, a mimo to wprowadziło pewne ulgi dla robotników, a nawet zamordowany inżynier Watrin, był jednym z tych, który utworzył stowarzyszenie spożywcze, wyłącznie dla robotników, którzy mieli kredyt i nabywali przedmioty wszelkie taniej, że dalej za administracyę tego zakładu spożywczego towarzystwo nic nie potrącało robotnikom. Wobec wykrycia tych faktów, panuje ogólne oburzenie na sprawców rozruchów i agitatorów, którzy pod osłoną nieodpowiedzialności, jako członkowie parlamentu, dążą do zbrodniczych przewrotów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty (*patrz Ostatnią pocztę*) p. Minister dr. Gautsch zabierając głos dla faktycznego sprostowania skonstatował, iż słyszał niewątpliwie,

jak dep. Fuss powiedział, iż książka: *Die Hereditát der Kleinen* jest na liście proskrypcyjnej. P. Minister nie może przypuścić, aby dep. Fuss pod listę proskrypcyjną rozumiał reskrypt Ministra oświaty. Na inną czysto polemiczną część jego faktycznych sprostowań p. Minister nie ma nic do odpowiedzenia w granicach regulaminu (*oklaski.*) Po dalszych faktycznych sprostowaniach pp. Hevery, Ghona i Mengera przeciw wywodom pp Fussa, Sukljego i Świeżego przyjęto tytuł „zarząd centralny“.

Przy tytule „nadzór szkolny“ omawiał dep. Wagner ujemne strony gimnazyów w Czerniowcach i Radowcach, wypowiedział życzenie urządzenie drugiego gimnazyum w Czerniowcach i wniósł odnośną rezolucyę.

Dep. Kowalski użalał się, że szkolni inspektorowie okręgowi we Wschodniej Galicyi nie władają biegle językiem ruskim i wyraził życzenie aby przy obsadzeniu takich posad uwzględniano tylko takich kandydatów, którzy dowiodą zupełnej znajomości obu języków krajowych.

Dep. Weeber, jako mowca generalny odpiera zażalenia z powodu rzekomego upośledzenia i wynarodowiania Słowian w szkołach morawskich, nazywa tego rodzaju zarzuty tendencyjnemi i nieuzasadnionemi i występuje przeciw twierdzeniu jakoby w czysto słowiańskich powiatach większa część urzędników nie rozumiała po słowiańsku. Mowca powołuje się na fakt ciągłego zmniejszania się liczby uczniów w słowiańskich szkołach realnych, co nie może być argumentem na rzecz powiększenia cyfry tych szkół. Gdzie zresztą od lat 18 jakaś gmina włościańska Morawy pragnęła utworzenia szkoły średniej tam sejm czynił zadość takiemu życzeniu. Skargi przytoczone mają na celu powiększenie liczby szkół słowiańskich w miastach.

Deput. Wrabetz domagał się wyjaśnienia co do treści zastrzeżenia prawnego, jakie wnieśli przedstawiciele sejmu vorarlberskiego w chwili wstąpienia do krajowej rady szkolnej,

Po faktycznych sprostowaniach deputowych Zacka, Pernerstorfera i Weebera przyjęto tytuł "nadzór szkolny".

Tytuły: „akademie umiejętności, muzea sztuk, subwencya dla dolnoaustryackiego stowarzyszenia przemysłowego“ przyjęto bez dyskusyi.

Załatwiono równie dalsze tytuły budżetu Ministra oświaty i przystąpiono do dyskusyi nad rozdziałem: „Wyznania“.

P. Minister dr. Gautsch odpowiadając na wniesione zażalenia i życzenia, oświadczył, iż znane mu są niedogodności gimnazyum czerniowieckiego, jego zbyteczne przepełnienie i będzie się starał im zaradzić. Będzie popierał chętnie sprawę powiększenia liczby okręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi. Powołanie pewnego dyrektora szkolnego do morawskiej krajowej rady szkolnej ma charakter zupełnie tymczasowy, prowizoryczny. Zarządzenie to było potrzebnem ze względu na ogromną liczbę szkół, w których miały się odbyć inspekcye, skutkiem czego też p. Minister miał zamiar powiększyć o jednego liczbę członków szkolnej rady krajowej na Morawie. Poruszona przez dep. Romaszkana kwestya telegrafowania sprawozdań meteorologicznych była już dawniej zainicyowaną. Rokowania rozbiły się jednak, a obecnie są w toku nowe pertraktacye. Co się tyczy zastrzeżenia prawnego uczynionego przez tych członków sejmu vorarlberskiego, którzy wstąpili do szkolnej rady krajowej, to powiedział p. Minister, że pomienione oświadczenie nie mogło być merytorycznie załatwione ze względu na obowiązujące ustawy.

Co do żądanego przez deputowanego Bareuthera podwyższenia dotacyi na cele sztuk pięknych, odpowiedział pan Minister, że w granicach swojego urzędu uczyni co tylko będzie możliwem. W sprawie wystawy powszechnej, ktora ma się odbyć z okazyi 40-letniej rocznicy panowania Najj. Pana, oświadczył p. Minister, że wkrótce wystąpi wobec Izby z pewnem żądaniem.

Deputowany Sturm, odwołując się na przemówienie pana prezydenta Ministrów w ciągu rozprawy nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, wystosował do niego interpelacyę, a mianowicie: w którymto dawniejszym czasie germanizowano w Austryi, i któreto ustawy konstytucyjne nie zostały dotychczas przeprowadzone?

Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki podnoszą przedmiotowy przebieg rozprawy budżetowej nad preliminarzem Ministerstwa wyznań i oświaty, i oświadczają, że jest to zasługą p. Ministra Gautscha.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Radca ministeryalny, dr. Edward Rittner, został mianowany członkiem komisyj prawno-historycznych egzaminów państwowych.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) Rozprawy nad przedłożeniami kościelnemi w plenum pruskiej Izby panów, zostały odroczone na czas bliżej nieoznaczony, albowiem toczą się jeszcze rokowania z Kuryą rzymską.

Berlin, 1go kwietnia. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* nie sądzi, ażeby śmierć biskupa chełmińskiego, ks. Jana Nepomucena Marwicza, dała powód do nowych zawikłań.

Berlin, 1 kwietnia. *Post* mniema, że kościelno polityczne przedłożenia uważać należy za zachwiane.

Berlin, 1 kwietnia. Parlament przyjął 164 głosami przeciw 142 głosom poprawki Windhorsta, wniesione do ustawy przeciw socyalistom, a w myśl wniosku Hertlinga przyjął 173 głosami przeciw 146 głosom dwuletnią prolongatę ustawy przeciw socyalistom. Przedtem jednak odbyła się ożywiona wymiana zdań między ks. Bismarckiem a dep. Beblem na temat enuncyacyj wygłoszonych przedwczoraj przez Bebla, przyczem oświadczył ks. Bismarck, że program socyalistów jest negacyą tego wszystkiego, co życie cennem czyni.

Petersburg, 1 kwietnia. (*T. p.*) Katkow w swoim organie konstatuje przyjacielskie stosunki między Rossyą a Niemcami, kładzie nacisk na konieczność oczyszczenia zachodniej części kraju od obcych, liczebnie wzmagających się żywiołów, i zaleca, ażeby Niemcom, mieszkającym w Królestwie polskiem, zaproponowano przesiedlenie się do wschodniej Rossyi.

Belgrad, 1 kwietnia. Garaszanin złożył mandat polecający mu utworzenie nowego gabinetu i ponowił prośbę o przyjęcie jego dymisyi. Król Milan przyjął dymisyę całego gabinetu i powołał Risticza do utworzenia nowego.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Porta wystosowała wczoraj telegraficzne nagłe wezwanie do księcia Aleksandra Bułgarskiego, ażeby odstąpił od swoich znanych zarzutów co do pięciolecia, a zarazem wystosowała w drodze telegraficznej okólnik do Mocarstw z prośbą, ażeby w tym samym duchu, wpływały na księcia.

Tournay (w Belgii), 1 kwietnia. Wczoraj po południu nastąpiło porozumienie między właścicielami fabryk a robotnikami. Zmowa robotników ustała.

Paryż, 1 kwietnia. W komisyi budżetowej oświadczył minister skarbu, że jeżeli Izba nie przyjmie jego planu pożyczki i całego budżetu, natówczas ustąpi z urzędu. Komisya pochwaliła część 900 milionowej pożyczki, a mianowicie 425 milionów zaciągnąć w trzyprocentowej amortyzującej się rencie; reszta zaś ma być użytą do skonsolidowania bieżącego długu. Żaden z członków komisyi nie chce przyjąć referatu w tej sprawie.

Paryż 1go kwietnia. Niektóre bandy próżnujących belgijskich robotników zbliżają się do granicy francuskiej; zarządzono środki ostrożności.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 1 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 298.—, Anglo-Austr. —.— Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika 207·75, Południowa —.— Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95.[illegible] 6% listy zastawne banku krajowego 92.75 $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 1·2[illegible] Napoleondor 10 —.— Rubel papierowy [illegible] Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Zapomoga dla potrzebnych. Jak często sprowadzają słabości troski i niedostatek w rodzinę tych, którzy z pracy rąk zarabiać muszą na swe dzienne utrzymanie. Jest więc uznania godnem, że pan R. Brandt, aptekarz w Zurychu udziela od wielu lat osobom niezamożnym, cierpiącym na żołądek, wątrobę, żółć, hemoroidy i t. p. swe zaszczytnie znane pigułki szwajcarskie bezpłatnie, a w celu otrzymania takowych należy się zgłosić bezpośrednio u niego.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 31 marca 1886 pięciu liczb

80 61 6 33 8

Następne ciągnienia przypadają dnia: 14 kwietnia i 28 kwietnia 1886

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 marca 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	75	210	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	25	96	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	30	102	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	93	—	94	50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	50	102	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	61	15	61	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 30 marca 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.90	85.05
luty-sierpień	84.80	85.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.95	85.10
kwiecień-październik	85.—	85.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.80	101 95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.20	114.35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.80	105.50
Węgier	105.—	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.90	299.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	558.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	114.60	115.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	466.—	468.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2395	2400
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.50	233.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.30	255.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.50	123.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.40	101.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.40	101.80
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.50	104.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.70	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	101.25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117. 75	117·90
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.50	83.90
z r. 1884	92.20	92.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.75.	101·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.10	18.4[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.[illegible]
Palffego po 40 zł. m. k.	42.25	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 70	125.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.02 50	50.07[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93	5.95
„ pełnej wagi	5.89	5.9[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.99	10.—
Rossyjski imperyał	10.28	10.30
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 31 marca 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	50
„ „ „ w srebrze	84	75
Renta w złocie	114	50
5 prc. austr. renta marcowa	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	298	[illegible]
Londyn	125	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

Licytacye.

L. 3849. (2323 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona tu sąd. uchwałą z dnia 27go grudnia 1885 l. 18630 publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. 240 gminy katastralnej Brody objętego, dłużnika Józefa Dawidsohna własnego, na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 1084 zł 8 ct. aw. zpn. odbędzie się pod tymi samymi warunkami i w tych samych terminach t. j. w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886 o 11 godzinie z rana w biurze nr. II także na zaspokojenie pretensyi dr. Hermana Lipschütza w kwocie 5000 rubli zpn.

Wadyum wynosi 1672 zł. aw.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został w tej sprawie adw. dr. Starzewski.

Brody, dnia 12 marca 1886.

L. 9566. (2333 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Franciszki Cieślak przeciw spadkobiercom ś. p. Jana Fischera o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się przy terminach 5 kwietnia, 5 maja i 10 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Pniowiu pod l. k. 314 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 180 zł., zakład 18 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 2 marca 1886.

L. 667. (2143 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pazi Kiełdowej, Pazi Lubowej i Michała Kureczka w kwocie 360 zł. 75 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wykaz. hipotecznym l. 159 ktięgi gruntowej gminy Maćkowice objętej, dłużnika Jacka Kureczka własnej w dniu 19 maja 1886, w dniu 23 czerwca 1886 i w dniu 4 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano tutaj biuro nr. 27 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 zł.

Zakład wynosi 43 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miejsko-deleg.

Przemyśl, 16 lutego 1886.

Konkursa.

Z. 1823. (2277 1—3)

Concurs Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16ten September) werden in der k. k. Marine Academie zu Fiume, voraussichtlich 50 Zöglingsplätze (ganz und halbfreie Aerarial, dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den 1. als auch in den 2 und 3ten Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind*):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der a. h Bewilligung S. k. k. apostol. Majestät).

Die körperliche Eignung sowohl für die Militär Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See.

Ein befriedigendes sittliches Betragen.

Das vollendete 14, und nicht überschrittene 16 Lebensjahr für den Eintritt in den 1 Jahrgang das nicht überschrittene 17. Lebensjahr, für den Eintritt in den 2ten, und das nicht überschrittene 19 Lebensjahr für den 3 Jahrgang.

Die mit befriedigendem Gesammterfolge zurückgelegten Vorstudien, u. z zum Eintritte in den 1 Jahrgang die 4 unteren Classen, zum Eintritte in den 2ten Jahrgang die 6 unteren Classen und zum Eintritte in den 3ten Jahrgang sämmtliche Klassen einer öffentlichen Realschule, eines Gimnasiums, oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der öster. ungar. Monarchie.

Auf Aerarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Offizieren, von Militair-, Hof, und Civil- Staatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der öster. ungar. Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs- Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl, Jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, (welches in zwei Raten) am 16 September und 16 März im Vorhinein beim Marine Academie Commando zu entrichten ist werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen, Diese umfaßt für den Eintritt in den 1 Jahrgang: a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geografie und Geschichte, d) Naturwissenschaften. — Diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten 4 Klassen einer Mittelschule tradirt werden.

Die Aufsnahmsprüfung für den 2. und 3 Jahrgang umfaßt jene Gegenstände, welche im 1 beziehungsweise 1 und 2 Jahrgang der Marine Academie zum Vortrage gelangen wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. — Die Kenntniß der Waffen, oder praktisch seemänischen und militairischen Uebungen, wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10 September, und werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberusen werden.

Die Ausbildung in der Marine Academie dauert 4 Jahre — nach befriedigenden Absolwirung des 4 Jahrganges werden die Zöglinge zu Seekadeten 2 Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im nöchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs- Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seekadet, zu erlegen. — Die Ausstattung der Aerarial-Zöglinge und Stiftlinge, wird vom Aerar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. k. Marine- Academie sind an das k. k. Reichs- Kriegs Ministerium (Marine Section) Wien, zu richten, und Jene von im Staats (Hof) Dienste stehenden Personen, durch die vorgesetzte Behörde, und von Privat Personen, durch das nächste Militair-Platz-Stations-Ergänzungs - Commando einzusenden. Dieselben müssen längstens 10ten August hier eingelangt sein.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburts-) Schein.
2. Heimatsschein (wenn nicht vorhanden, kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden).
3. Militair ärztliches Zeugniß.
4. Impfungs Zeugniß, falls die Impfung nicht im arztlichen Zeugniß bestätigt ist.
5. Sämmtliche Studien - Zeugnisse der Mittelschule mit Einschluß des Zeugnisses des letzten Semesters.
6. Rerers betreff der verlängerten Präsenz- Dienstpflicht.

Von k. k. Reichs Kriegs Ministerium (Marine Section.)

Wien, im März 1886.

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidl u. Sohn in Wien zu beziehen, und werden auch vom k. k. Hafen Admiralate in Pola, Seebezirkscomando in Triest, und Marine Akademie Comando im Fiume auf Verlangen verabfolgt.

L. 4919 (2317 1—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Bocheńskim a ewentualnie zastępcy, tegoż rozpisuje się niniejszem w myśl § 4 rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1873 l. 12944 konkurs do 20 kwietnia br.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia, stopień wykształcenia jakoteż dotychczasowe nienaganne zachowania się a w końcu udowodnić, iż władają dokładnie językami krajowemi i że obeznani są dokładnie z przepisami po wyż powołanego wys. rozporządzenia ministerialnego, normującego sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych w którym to względzie winni będą podać się w c k. Starostwie odnośnemu egzaminowi.

Z nadaniem tej posady połączone jest prawo pobierania za każde wpisanie aktu metrykalnego jakoteż za każde wystawienie poświadczenie metrykalnego opłaty w kwocie 50 ct. za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym opłaty w kwocie 1 złr. wa.

Bochnia, dnia 27 marca 1886.

L. 3251. (2269 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k. krajowej rady szkolnej najpóźniej z końcem kwietnia 1886 r.

Z c. k. kraj rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1886.

L. 7961 (2192 3—3)

KONKURS

na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 złr.

Podania należy wnieść do 25 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 marca 1866.

L. 3380. (2275 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Stryju.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do prezydyum c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1886.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10 marca 1886.

L. 130. (2283 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na miejsce lekarza przy c. k. zarządzie salinarnym w Kałuszu, za kontraktem z prawem obustronnego półrocznego wypowiedzenia zawrzeć się mającym, z wynagrodzeniem za wykonywanie wszelkich czynności lekarskich i chirurgicznych operacyj przy chorych sługach i robotnikach salinarnych w ryczałtowej kwocie rocznych 300 zł. płatnych w ratach miesięcznych z dołu.

Ubiegający się mają podania zaopatrzone w świadectwa z odbytych nauk lekarskich ewentualnie osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Kałuszu najdalej do 15 maja r. b., i wykazać się w tychże legalnie co do wieku, znajomości języków krajowych i niemieckiego i dotychczasowego zatrudnienia, jakoteż złożyć oświadczenie, że kompetent z warunkami kontraktu obeznany i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Zarys kontraktu można przejrzeć w c. k. zarządzie salinarnym.

C. k. zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 29 marca 1886.

L. 8268. (2281 2—3)

KONKURS

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Uścierykach powiatu Kosowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr., z roczną płacą 500 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł. i wynagrodzeniem 480 zł. rocznie za jazdę posłańczą między Uścierykami a Uście Putillą.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 16856. (2276)

W skutek odezwy c. k. Komendy 11go korpusu we Lwowie z dnia 10go marca 1886 l. 1409 ogłasza c. k. Namiestnictwo niżej umieszczony konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1886/7 miejsca wszystkich kategoryi w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, w wojskowym domie sierot, i w zakładach wychowawczych dla córek oficerskich, w końcu wykaz opróżnić się mających z początkiem roku szkolnego 1886/7 miejsc stypendyjnych powstałych z prywatnych fundacyj dla wojskowych zakładów wychowawczych o które ubiegać się mogą także osoby należące do wojska jeżeli dopełnią szczegółowych warunków dotyczącego zapisu fundacyjnego.

Prośby mają być stylizowane do Wys. c. k. Ministerstwa wojny i wraz z załącznikami należycie ostemplowane.

W celu wypełnienia dotyczących rubryk w listach kwalifikacyjnych, mają petenci wraz z prośbą podać następujące daty do wiadomości c. k. komendy korpusu.

a) Imię i nazwisko jako też zatrudnienie ojca aspiranta;
b) sieroty niemające ojca, mieszkanie i zatrudnienie opiekuna;
c) czy ojciec służy czynnie lub też pozostaje w stanie spoczynku;
d) czy i gdzie żyje matka;
e) stosunki majątkowe rodziców;
f) czy jest możność dania aspirantowi wychowania lub nie;
g) ilość i płeć rodzeństwa oraz wiele z tychże jest zaopatrzonych a wiele nie, tudzież wiele z tych pobiera stypendya wojskowe i znajdują się lub znajdywali umieszczenie na wolnych lub w połowie wolnych miejscach funduszowych i wojskowych zakładach wychowawczych, a w końcu
h) wiele z nich jest lub było umieszczonych w zakładach dla córek oficerskich lub w takichże zakładach dla córek żołnierzy wyższych stopni.

Lwów, dnia 16 marca 1886.

(Abtheilung 6, Nr. 350 von 1886.)

Concurs-Ausschreibung *)

für die Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten, dann Officierstöchter-Erziehungs-Institute.

Mit Beginn des Schuljahres 1886/87 (1. September in den Militär-Realschulen, 18. September im Militär-Waisenhause und in den Militär-Akademien) werden in den k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig 310 ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

Dieselben vertheilen sich mit:

25 im Militär-Waisenhause,

180 auf den I. }
25 „ „ III. } Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen,

80 „ „ I. Jahrgang der Militär-Akademien, und zwar:

40 Plätze in der Militär-Akademie in Wiener-Neustadt, und

40 „ „ technischen Militär-Akademie in Wien.

In den II. und IV. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen, dann in sämmtliche Jahrgänge der Militär-Ober-Realschule findet eine regelmäßige Aufnahme nicht statt, sondern es werden in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung etc.) frei werden.

Die Aufnahms-Bedingungen für das Militär-Waisenhaus sind in dem 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes vom Jahre 1877, jene für die übrigen Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten in der mit dem 25. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom Jahre 1875 verlautbarten Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat-Erziehung in die k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten enthalten **), und es werden hier nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten in letzterwähnten Anstalten hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner k. und k. Apostolischen Majestät);
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Betragen;
4. das nicht überschrittene Maximal-Alter von
12 Lebensjahren für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen,
14 „ „ „ „ „ „ III. „ „ „ „ „
19 „ „ „ „ „ „ I. „ „ „ Akademien; und
5. die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt;
in den I. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen die Nachweisung der befriedigend absolvirten 4. oder 5. Classe einer Volks- oder Bürgerschule;
in den III. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen die Nachweisung der befriedigend absolvirten 2. Classe einer Realschule, eines Gymnasiums, Real-Gymnasiums oder der gleichgeltenden Classe der Bürgerschule;
in den I. Jahrgang der Militär-Akademien die Nachweisung der Vollendung der Studien an einer Realschule oder an einem Gymnasium mit gutem Erfolge;
6. die Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der den Bestimmungen des §. 105 der Instruktion zur Ausführung der Wehrgesetze entsprechenden Präsenzdienst-Verlängerung (die Übernahme dieser Verpflichtung ist in den Aufnahms-Gesuchen auszusprechen);
7. für Aspiranten auf ganzfreie Ärarial- und auf Stiftungsplätze die Uebernahme der Verpflichtung;

*) Exemplare dieser Concurs-Ausschreibung sind, soweit der Vorrath reicht, von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei zu beziehen.

**) Richtiggestellte Separat-Abdrücke dieser Vorschrift sind bei L. W. Seidel und Sohn in Wien erschienen.

a) bei der Aufnahme oder Übersetzung in eine Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt einen Beitrag von 6 Gulden zur Erhaltung der Schuleinrichtung, ferner

b) zu Beginn eines jeden Schuljahres einen Lehrmittel-Beitrag von 12 Gulden zu entrichten.

Anspruch auf ganz- und halbfreie Ärarial-Plätze in den Militär-Realschulen und Akademien haben im Sinne der citirten Vorschrift bloß Söhne von Officieren, Militär-Beamten, Unterofficieren des activen und Invaliden-Standes, verabschiedeten Unterofficieren und Militär-Kapellmeistern, dann Hof- und Civil-Staats-Beamten und Bediensteten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Bei dem gegenwärtig bestehenden Andrange auf Ärarial-Plätze in den **ersten** Jahrgang der Militär-Unterrealschulen durch solche Aspiranten, welche in I. Linie anspruchberechtigt sind, kann eine Berücksichtigung der in II. Linie in Betracht kommenden Söhne von Militär-Kapellmeistern und verabschiedeten Unterofficieren, dann der erst in III. Linie anspruchberechtigten Söhne von Hof- und Civil-Staats-Beamten und Bediensteten nicht eintreten.

Gesuche von Personen der letzteren zwei Kategorien sind nicht einzusenden, da sie ohne Erfolg bleiben müßten.

Waisen der verabschiedeten oder in Civil-Staatsdienste getretenen Unterofficiere haben keinen Anspruch auf die Aufnahme in das Militär-Waisenhaus.

Alle Aspiranten für die Militär-Realschulen- und Akademien müssen sich einer Aufnahms-Prüfung unterzeihen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen können die Aufnahms-Prüfungen in ihrer Muttersprache ablegen, und es bildet die Unkenntnis der deutschen Sprache bei sonstigen guten Fähigkeiten der Aspiranten kein Hindernis für die Aufnahme derselben; dagegen müssen die Aspiranten für den III. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Nutzen folgen zu können; jene für die Militär-Akademien haben die Aufnahms-Prüfung in deutscher Sprache abzulegen:

Bei der Aufnahms-Prüfung wird von der Kenntnis der laut Lehrplan für die Militär-Realschule obligaten ungarischen und böhmischen Sprache zwar abgesehen, jedoch jenen Bewerbern der Vorzug eingeräumt, welche einer dieser Sprachen mächtig sind.

Die Aufnahms-Prüfung für die Aufnahme in den I. Jahrgang der beiden Militär-Akademien erstreckt sich auf alle Gegenstände der vollständigen Militär-Realschule in jenem Umfange, in welchem dieselben nach dem Lehrplane dieser Anstalt gelehrt werden. Insbesondere wird aus der französischen Sprache fließendes, richtiges Lesen, dann das Übersetzen einfacher Übungsstücke aus dem Deutschen ins Französische und aus dem Frazösischen ins Deutsche mit Zuhilfenahme des Wörterbuches gefordert. Die militärischen Gegenstände, sowie die sonstigen Geschicklichkeiten, z. B. Turnen, Fechten, Schwimmen u. d. gl. bilden keinen Gegenstand der Aufnahms-Prüfung.

Die Militär-Akademie in Wiener-Neustadt hat die Bestimmung, die Zöglinge für die Infanterie, Jägertruppe und Cavallerie heranzubilden, die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Geniewaffe und für das Pionnier-Regiment bestimmt. In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militär-Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genie-Abtheilung anstrebt; dem angegebenen Wunsche wird bei der Eintheilung nach Möglichkeit entsprochen werden.

Aspiranten auf ganzfreie Ärarial-Plätze haben in dem Falle, wenn die Aufnahme in die Anstalt wegen körperlicher Gebrechen oder wegen mangelhafter Vorbildung nicht erfolgt, die Kosten der Rückreise aus eigenem zu tragen; selbst dann, wenn denselben wegen bestätigter Mittellosigkeit die Aufrechnung der Reiseauslagen in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalt auf Rechnung des Ärars vom Corps- (Militär) Commando bewilligt worden wäre (Normal-Verordnungsblatt 45. Stück von 1877).

Den Aufnahms-Gesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein;

2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 2. Februar 1880 Abth. 14. Nr. 189 — Normal-Verordnungsblatt 4. Stück von 1880 — verlautbarten Instruction zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten);

3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis);

4 der Heimatschein (kann von Militär-Personen binnen Jahresfrist nachgetragen werden); eventuell bei Stiftungsplätzen:

5. die besondere Nachweisung, daß der Bewerber den Bedingungen des Stiftbriefes entspricht.

In den Gesuchen um Verleihung von ganzfreien Ärarial- und Stiftungsplätzen ist ausdrücklich zu erwähnen, daß dem Bittsteller die geforderte Zahlung von Schuleinrichtungs- und Lehrmittel-Beiträgen bekannt ist.

Zahlzöglinge werden mit Rücksicht auf den vorhandenen Raum in die Militär-Realschulen und Akademien aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1875 mit dem Beifügen hingewiesen, daß das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit 400 fl., für die Militär-Akademien mit 800 fl. festgesetzt wurde. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der Kassa der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte eines Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.

Außerdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Militär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Officier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Für die Betheilung mit Zahlplätzen bestehen nicht die besonderen Anforderungen, daß die Väter der Aspiranten Militär- oder Civil-Staatsdienste geleistet haben, es wird jedoch talentirten Jünglingen mit guten Zeugnissen der Vorzug gegeben.

Gesuche um Verleihung von Ärarial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz-, Festungs- und Corps- (Militär-) Commanden in den Monaten März, April und Mai 1886 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach dem 25. Mai 1886 bei den obgenannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In der 2. bis 5. Volksschul-Classe des Officierstöchter-Erziehungs-Institutes in Ödenburg, dann in der 1. Bürgerschul-Classe des Officierstöchter-Erziehungs-Institutes in Hernals können mit Beginn des nächsten Schuljahres (15. September) besetzt werden:

4 ganzfreie Ärarial-Plätze,
4 " Kaiserin Elisabeth- } Stiftungsplätze,
2 " Rudolf-Stephanie- } Stiftungsplätze,
2 " Ödenburger Frauenvereins- } Stiftungsplätze,
1 ganzfreier Stiftungsplatz der IV. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie,
1 " niederösterreichischer Landes-Stiftungsplatz, und
1 halbfreier Johann Adolf Fürst zu Schwarzenberg-Stiftungsplatz.

Auf den Stiftungsplatz der IV Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie haben Töchter (Waisen) von Auditoren, Militär-Ärzten, Truppen-Rechnungsführern und Militär-Beamten Anspruch; die übrigen vorbezeichneten Plätze sind für Töchter (Waisen) von Officieren des Soldatenstandes bestimmt.

Die Aspiranten müssen mindestens die 1. Classe einer Volksschule absolvirt haben und in dem, ihrem Schulbesuche entsprechenden Lebensalter stehen.

Anspruchberechtigte mittellose Doppelwaisen und vaterlose Waisen werden zunächst berücksichtigt, daher bei der geringen Anzahl der zu besetzenden Plätze Gesuche und Aufnahme mutterloser Waisen oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben.

In dem Officierstöchter-Erziehungs-Institute in Ödenburg, dann in der 1. Bürgerschule Classe des Officierstöchter-Erziehungs-Institutes in Hernals können auch einige Zahlplätze gegen ein jährliches Kostgeld von 500 Gulden verliehen werden.

Das Kostgeld ist halbjährig im vorhinein bei der Kassa des betreffenden Institutes zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) von Officieren und Militär-Beamten.

Die Aufnahms-Bedingungen sind im 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom Jahre 1877 *) enthalten.

Bezüglich des niederösterreichischen Landes-Stiftungsplatzes wird die Verlautbarung vom niederösterreichischen Landesausschusse erfolgen; Gesuche um den halbfreien Johann Adolf Fürst zu Schwarzenberg-Stiftungsplatz sind an das Commando des Uhlanen-Regiments Nr. 2 zu richten; für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 25. Mai 1886 im Dienstwege an die Militär-Territorial-Commanden einzusenden.

Den Aufnahms-Gesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militär-ärztliche und beziehungsweise auch das Impf-Zeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkte einlangen, werden zurückgewiesen.

Die Verlautbarung des Concurses für die Aufnahme von Frequentanten in sämmtliche Cadetenschulen wird später erfolgen.

Wien, im Februar 1866.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

---

*) Separat-Abdrücke dieser Vorschrift sind bei L. W. Seidel und Sohn in Wien erschienen.

(Zu Abthg. 6, Nr. 350 von 1886.)

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1886/87 in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Z. der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Personen, an welche die Gesuche einzusenden sind
Gemeinde-Alt-Becse	2		für Angehörige der Gemeinde Alt-Becse	Gemeinde-Vorstehung Alt-Becse.
Stadtgemeinde Baja	2		für Angehörige der Stadt Baja	Magistrat Baja.
Freiher von Brady	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	1. für Jünglinge, welche in Irland geboren sind und der katholischen Religion angehören; 2. für Söhne von k. k. Offieieren irländischer Abkunft; 3. für Söhne von k. k. Officieren oder um das k. k. Heer verdienten Männern überhaupt	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichs-Kriegs-Ministerium.
Julie Brudermann	1	Militär-Unter-Realschule	für einen Knaben aus der Familie Brudermann.	
Major Coels	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	für Söhne von Civil-Bediensteten, welche früher in Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Gräfin Petronella Csáky	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	für mänuliche Nachkommen der gräflichen Familien Jahann Cziráky, Karl Andrassy, Johann Serényi, dann Emanuel, August, Rudolf, Teodor, Coloman, Ladislaus, Adalbert, Siegmund, Johann und Georg Csáky	Königl. ungarisches Ministerium für Landesvertheidigung
Franz-Joseph-Elisabeth	2	Militär-Waisenhaus	für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ärarial-Plätze im Militär-Waisenhause zusteht.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Ingenieur	1	Militär-Unter-Realschule	für Söhne von k. k. Genie-Officieren	
Domherr Johann von Kéry	2 / 1	Militär-Realschule o. / Militär-Akademie	für Knaben aus der Stamm-Familie des Stifters	
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unter-Realschule	für Söhne von Personen des Mannschaftsstandes: 1. des Husaren-Regiments Nr. 9; 2. welche früher im Husaren-Regimente Nr. 9 gedient haben; 3. des k. k. Heeres überhaupt	Commando des Husaren-Regiments Nr. 9.
General Major Siegmund Lazár von Ócska	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	1. für Jünglinge mit der Abstammung aus des Stifters Familie und ihrer Verwandten, unter diesen vorzugsweise die Söhne k. k. Officiere und Staatsbeamten; 2. Officierssöhne mit der Abstammung aus dem Temeser Banate; 3. Jünglinge adeliger Familien aus dem Temeser Banate, unter welchen jene, deren Väter Staatsbeamte sind oder waren, der Vorzug haben	Feldmarschall-Lieutenant Christian Graf von Degenfeld-Schonburg, Commandant des 7. Corps
Oberst Valentin von Modesti	4		für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben	Statthalterei in Triest.
J. E. A. Ruthmayer	1	Militär-Waisenhaus	für solche ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören und auf Ärarial-Plätze im Militär-Waisenhause Anspruch haben	Reichs-Kriegs-Ministerium
Jakob von Schellenburg	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	für Söhne verdienter mittelloser Officiere katolischer Religion aus dem ehemaligen Warasdiner und Karlstädter Generalate	13. Corps-Commando.
Sabbas von Tököly	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie eventuel Militär-Realschule	1. für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen croatischen, slavonischen, syrmischen und banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen croatischen, slavonischen, syrmischen und banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt	Feldmarschall-Lieutenant Peter Kufulj, zugetheilt dem 11. Corps-Commando.
Graf Zelensky-Lovász	1	I. Jahrgang einer Militär-Unter-Realschule	für Jünglinge aus Ungarn	Robert Graf Zelensky in Neu-Arad

Anmerkung. Gesuche, welche nach dem 31. Mai 1886 einlangen, werden zurückgewiesen.

Licytacye.

L. 1378. (2185 3--3)

W dniach 3 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Bielaka w kwocie 1133 zł. 67 ct. i wierzytelności Izraela Lowi w kwocie 3200 zł. zpn. publiczna licytacya realności Zofii Gruberowej, pod lwh. 46, 144 i 149 w Tenczynku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 11.226 zł. 74 ct.

Wadyum 1122 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 23 marca 1886.

L. 2495. (2202 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryannie Derewnianej, o zapłacenie kwoty 400 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1886, na dniu 16 czerwca 1886 i na dniu 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie biuro Nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Bykowie położonej, wyk. hip. l. 5, ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 2500 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 1100 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 21 lipca 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 204. (2161 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznedo we Lwowie, w resztującej kwocie 362 złr. 28 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności 367 i 267/264 wedle dom I. pag. 261 n. 3 haer Berischa i Chany Lewinter własnej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3490 zł.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 31 stycznia 1886.

L. 4003. (2154 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że ku wydobyciu sumy wekslowej 131 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gruntu pod Nr. 8 w Żukowie położonego, dłużnika Majera Reina własnego, protokołem z dnia 10 lipca 1882 do l. 4222 opisanego, ciała tabularnego niestanowiącego, na rzecz Mechla Wortmana w dniu 12 maja 1886, 11 czerwca 1886 i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano przy pierwszem i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne mogą być w sądzie przejrzanemi.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 24 czerwca 1885.

L. 108. (2230 3—3)

Dnia 5 kwietnia 1886, dnia 4 maja 1886 i dnia 7 czerwca 1886 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 75 w Bronicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Chafesa przeciw Wasylowi Kowal pto 40 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa, wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądz powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 stycznia 1886.

L. 5428. (2235 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku Złotym ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego c. k. Skarbu przeciw Schaji Hecht, względnie tegoż spadkobiercom w kwocie 34 zł. 91½ ct. i 42 zł. 30 ct. z pn. dnia 14 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 56 w Skomorochach położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania i wartość szacunkowa 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Reszta warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.

Potok Złoty, 19 grudnia 1885.

L. 7878. (2234 3--3)

Dnia 6 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż wydzielonych z realności pod nk 184 w Medenicach parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548, 549 Hersza Sternbacha w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera w kwocie 200 zł., na którym terminie pomienione parcele także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 41 zł. 25 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli est Michał Baczyński w Medenicach.

Z c k. Sądu powiatowego.

Medenice, 23 grudnia 1885.

L. 14849. (2207 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1245 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 maja i 7 czerwca 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Michała Stahla własnej, pod l. 37 w Zuczynie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 999 zł. 87½ ct., wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 20 lutego 1886.

L. 6786. (2182 3—3)

W dniach 4 maja i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Chlebny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Duszy własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zofii Dusza pto 19 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 412 zł.

Zakład 42 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 lipca 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Sylwestra Jaciewicza, c. k. notaryusza w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 11 marca 1886.

L. 7342. (2213 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Petroneli Kukla przeciw Iłachowi Gembej przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 192 ciała, tabularnego niestanowiącej na 175 zł. oszacowanej na dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Zabłotów, 8 października 1885.

L 511. (2251 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 kwietnia i 6 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipot. 1996 gminy kat. Gródek, Nikodema Otrysko i Barbary Otrysko własnej, na rzecz Jana Artymiaka pto 492 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2630 zł.

Wadyum 263 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Józefa Bylinę w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godz. 3 po południu.

Gródek, 23 stycznia 1886.

L. 5932. (2252 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kalmana Zuflucht przeciw Chaimowi Berowi Katz pto 100 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk 89 w Horodence w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 o 8 rano.

Cena szacunkowa 1000 zł. wa.

Zakład 10prc.

Resztę warunków w tut. registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 14339. (2228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 25 zł. 15 ct. z pn., 426 zł. 21 ct. aw. z pn. i 13 zł. 62 ct. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lkons. 474/425 w Skole położonej wedle karty B. poz. 1 i 2 wykazu hipotecznego licz. 784 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała na imię Eisiga Hermana zapisanej, w trzech terminach, a to dnia 14 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć się mającą, kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 4500 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza sąd termin na 16 czerwca 1886 o godzinie 9 rano, z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszty warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w ts. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 409. (2231 3—3)

Celem ściągnięcia pretensyi gminy miasta Jaworowa 131 zł. 25 ct. z pn. od Józefa Łukasiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia, 18 maja i 8 czerwca 1886 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya osiadłości pod l 332 w Jaworowie wartości 300 zł., b) pola w rolach miejskich wartości 150 zł., c) niwy na Bukowinie wartości 100 zł.

Ceną wywołania jest powyższa wartość. Przedmioty te nie są przedmiotem ksiąg gruntowych, a każdy z nich będzie osobno najwięcej ofiarującemu sprzedany.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Przy powyższych terminach wykonaną będzie sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za takową

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Hołub notaryusz w Jaworowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 28 lutego 1886.

L. 7024. (2259 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 113 zł. 2 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270 w Iławczu położonej, wedle wykazu hip. 558 Mykiety Twerduna własnej, dnia 29go kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 12456. (2243 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 21 maja, 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 539 zł. 68 ct. publiczna sprzedaż realności pod lk. i lw. 164 w Wilkowicach położonej, do Pawła i Zofii Klinowskich należącej, z tem, że realność ta przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Biała, dnia 11 lutego 1886.

L. 14101. (2278 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Biały, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1886, wynosi:

1. W sekcyi drogowej Biała 3881 zł. 49½ ct.;

2. w sekcyi drogowej Wadowice 2129 zł. 30½ ct.;

3. w sekcyi drogowej Oświęcim 6567 zł. 30½ ct.;

4. w sekcyi drogowej Gilowice 3343 zł. 56½ ct.;

5. w sekcyi drogowej Żywiec 1411 zł. 35 ct.

Razem 17 333 zł. 02 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1886.

L. 3753. (2265 3—3)

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 30 kwietnia, dnia 28 maja i dnia 30 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Lisiczyńcach wedle wykazu hip. 176, Mikołaja Schneidera własnej, w celu zaspokojenia pretensyi zakładu ogólnego rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 227 zł. 84 ct. i 167 zł. 18 ct. z przyn.

Cena wywołania 1000 zł., a wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy trzecim także niżej takowej śprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrat tabularny wolno w registraturze sądu przeglądnąć. Zbaraż, dnia 30 sierpnia 1885

L. 6300. (2258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 108 w Darachowie wedle wykazu hipotecznego nr. 127 Ignacego Głogowskiego własnej dnia 29 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 12 stycznia 1886.

L. 1620. (2013 3—3)

Dnia 10 maja 1886, o godz. 9ej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 298 sub rep. 499 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Roberta Domsa przeciw Leibie Ber Nadler a właściwie tegoż oświadczonym spadkobiercom pto 564 zł. 7 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2338 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 118 zł. w. a.

Przy tym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 26 stycznia 1886.

L. 8485. (2086 3—3)

W dniach 13 maja, 17 czerwca i 22 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 70 sub. rep. 50 w Bitkowie położonej, dłużników Michała, Jakóba i Anny Jakowiszaków własnej, celem ściągnięnia wywalczonej sumy 91 złr. 52 ct. w. a. z pn., przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr. w. a.

Wadyum 42 złr.

Resztę warunków, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 27 lutego 1886.

L. 812. (2029 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 22 sierpnia 1885 l. 37417 powtórnie rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 4687 zł. 50 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż dóbr Potoczyska, wedle wyk. hip. 82 B poz. 6, Jakóba br. Romaszkana własnych. w trzech na dzień 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1886, zawsze o godz. 10 z rana wyznaczonych terminach, przy których te dobra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 307.250 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30.725 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 4 lutego 1886.

L. 21435. (2036 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Soroki w kwocie 289 zł. 51 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 16 wyk. hip. 26 w Botyczach położonej, dłużniczki Anny Kleban własnej, w dniu 11 maja, w dniu 11 czerwca i w dniu 23 lipca 1886, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 765 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, dnia 30 listopada 1885

L. 3813. (2021 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 23 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 25 złr. 6 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 35 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym l. 65 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imie Jędrzeja Osiki zaintabulowanej, w dniach 14 maja, 18 czerwca i 20 lipca 1886, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 21 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 28 lipca 1885.

L. 9721. (1958 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 10 maja, w dniu 7 czerwca i w dniu 5 lipca 1886, każdym razem o 10 godź z rana w gmachu jego, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nk. 96 w Rzepienniku biskupim położonej. wykazem hipotecznym l. 96 objętej, dawniej Jędrzeja Wijackiego, obecnie Anny Wijackiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryanny Orłów w sumie 30 zł. 50 ct z przyn.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 136 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 13 zł. 65 ct. a. w.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 5 lipca 1886 o godzinie 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 19 lutego 1886.

L. 3958 (1872 3—3)

Dnia 3 maja, 11 czerwca i 5 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Koniuszkach położonej, według wykazu hipotecznego l. 42 Iwana i Maryi Kinaszów własnej, celem zaspokojenie wierzytelności Przemyskiej Kasy Zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 100 złr. pod warunkami tusądowem edyktem z dnia 31 grudnia 1883 l. 5307 ogłoszonymi.

Kuratorem niewiadomych, lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono w miejsce zmarłego Zdzisława Malisza, Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 28 lipca 1885.

L. 3377. (1891 3—3)

W dniach 27 maja 1886, 1 lipca 1886 i 16 września 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 179 sub. rep. 11 w Zurakach położonej dłużnika Aleksandra Wesselego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, na zaspokojenie sumy 17 rat po 36 złr. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim nawet po niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 3350 złr. w. a. wadyum 335 złr. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 21 listopada 1885.

L. 7831. (1900 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 48 zł. 79 cnt. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 136 w Dobczy w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Tymka i Anny Kwików własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 6 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886, zawsze o 10ej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 595 zł.

Zakład wynosi 59 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1885.

L. 9077 (1815 3—3)

W dniach 4 maja, 4 czerwca, 6 lipca 1886, o godzinie 10tej rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 16 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 62 objęta a dłużników Jana i Katarzyny Babiarzów własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 312 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Łańcut, dnia 25 grudnia 1885.

L. 8484. (2087 3—3)

W dniach 13 maja, 17 czerwca i 22 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tusąd. zabudowaniu, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 sub. rep. 27 w Bitkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Warwary i Hrycia Andrusiaków własnej, na rzecz c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem wydobycia 22 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 22 złr. 3 ct. w. a. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 28 lutego 1886.

L. 7759 (1810 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godzinie 10 przed połud. w sprawie Zakładu włościańskiego kredytowego w likwidacyi przeciw Semaniowi Czernyszyn o zapłatę 100 złr. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności w Wiktorowie pod lk. 109 położonej wykazem hipot. 394 objętej.

Cena wywołania wynosi 380 złr.

Wadyum 19 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 22 grudnia 1885.

L. 8443. (1957 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 10 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1886, każdym razem o 10 rano w gmachu jego, odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 150 zł z przynależytościami egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $1/6$ części realności pod n. k. 47, 171, 182 w. h. l. 47 ksiąg gruntowych gminy Rzepiennika biskupiego objętej, Michała Laskawskiego własnej. tudzież realności pod n. k. 47 w Rzepienniku suchym położonej, whl. 103 objętej, Jakóba Mierzwy własnej.

Cenę wywołania co do pierwszej $1/6$ części realności będzie suma 138 zł. 33 ct., co do całej drugiej 920 zł. 50 ct.

Wadyum co do pierwszej 13 zł. 82 ct., co do drugiej 92 zł. 5 ct.

Resztę warunkow licytacyjnych. protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 5 stycznia 1886.

L. 5529. (1994 2—3)

C k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 401 zł. 27 ct. w. a. z pn, przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 91 subr. 914 w Kałuszu położonej, dłużników Dyonizego i Agrypiny Malinków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 13 maja, 16 czerwca i 13 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 października 1885.

L. 1450. (2205 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1000 zł., a względnie niespłacanych rat i reszty kapitału odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach, mianowicie dnia 29 kwietnia, 24 maja i 26 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Katarzyny Michłów, tudzież Jakóba Uhla własnych pod l. 63 i 61 w Majkowicach w powiecie Bocheńskim położonych.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze sądowej.

Bochnia, 10 stycznia 1886.

L. 959. (2026 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mojżeszowi Hammer o zapłacenie 8 rat po 10 zł. i resztującego kapitału pożyczkowego 133 zł. 46 ct. wa. z pn., przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 315 w Złoczowie położonej, wyk. hip. l. 96 ks. gruntowej dla gminy miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Glinianskie objętej, dłużnika własnej, wierzytelności tej za hipotekę służącej, w dwóch terminach dnia 17 maja i dnia 21 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Canę wywołania stanowi kwota 400 zł w. a. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum zaś 40 zł. w. a.

Gdyby realność tę w powyższych dwóch terminach nie sprzedano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 5 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 grudnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale nie lub też wcześnie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 marca 1886.

L. 397. (2051 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kred. ziems. w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 7 maja 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 63 w Lopuszce wielkiej położonej lwh. 82 objętej Michała Kosa i Agnosza Koba własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł., wadyum 150 zł. przy którym to terminie realność ta za jaką bądź kwotę sprzedaną zostanie.

Ekstrakt hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 22 stycznia 1886.

L. 9381. (1995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy: 5 rat po 5 zł. 89 ct. i 93 zł. 18 ct., tudzież 9 zł. 76 ct w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 128 now. 12 st. subr. 631, w Bani kałuskiej położonej, dłużników Maryi i Jakima Ruczaków własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytewego włościańskiego w likwidacyi, dnia 14 maja, 17 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 października 1885.

L. 1088 (1991 2—3)

W dniach 12 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1886 odbędzie się sprzedaż realności z części tabularnej pod lk. 34 sub. rep 53 i nietabularnej pod l. rep. 33/66, 39/67, 54/57 i 70 składającej się, w Mysłowie położonej, dłużnika Aleksandra Władysława 2 im. Ilaszewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie trzech rat po 266 zł. 50 ct. i reszty w kwocie 4100 zł. a. w. z pn., każdym razem o 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim część nietabularna także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa części tabularnej wynosi 3600 zł., nietabularnej 4506 zł a. w.

Wadyum wynosi dla części tabularnej 360 zł., dla nietabularnej 450 zł.

Gdyby sprzedaż tabularnej części przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową nastąpić nie mogła, odbędzie się przy trzecim terminie rozprawa celem ułożenia lżejszych warunków.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Wilhelma Rudnickiego z Mysłowa.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół zastawnego opisania, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 20 października 1885.

L. 26(9/11 (2350)

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego **Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków**, ogłasza się w myśl §. 25 ustawy państwowej z dnia 2 kwietnia 1873 r. (Dz. u. p. Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16go powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne w prost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Zaleszczykach.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 30 marca 1886.

Lista wyborców I.

Kraj: **Galicya.**

Klasa wyborców: **Wielkie posiadłości gruntowe.**

Okręg wyborczy: **Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków.**

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Agopsowicz Jakób	Bazar.
Axentowicz Leon	Holihrady.
Banatowski Jan	Zbryż (część).
Baraniecka Marya	Myszków część Bilcza i Hołowczyniec.
Bartfeld Majer	Kudryńce błażowskie z Podzamczem i przyl. Kudryńce górne i dolne i Paniowce zielone
Baworowski Józef, hr.	Czabarówka, Kotówka Kopyczyńce, Nizborg stary i nowy.
Baworowski Władysław, hr.	Budzanów, Giermakówka, Iwanie puste, Horoszowa, Młynówka, Niwra, Nowosiółka, Uście biskupie, Zalesie.
Bilińska Karolina, dożywotniczka	Piłatkowce część i Tarnawka czyli Merława zwana.
Bogdanowicz-Roszko Michał	Kossów i Dobrawola.
Bogucki Władysław	Kluwince.
Bohdanowiczowa z Plewińskich Wiktorya,	Babińce.
Mikołajewicz Kornel	
Bojarski Zygmunt	Wasylkowce.
Bonda z Romaszkanów Marya hrab. i Romaszkan Józefa	Burakówka, Capowce i Słobudka.
Borkowski-Dunin Jerzy, hr.	Gródek z przyl., Kościelniki, Kułakowce, Szczytowce i Duninów.
Borkowski Mieczysław, hr.	Chudykowce, Mielnica część.
Brennholz Markus	Biała także Wygnanka czyli Szawłoszczyzna zwana.
Brunicki Seweryn, br.	Bedrykowce, Dobrowlany, Zaleszczyki miasto i stare, Chartanowce część
Cielecka Zofia, dożywotniczka	Byczkowce i Rydoduby część „Kąt słobudzki" zwana.
Cielecki Alfred	Hadyńkowce, Oryszkowce.
Cywińska Melania	Uhrynkowce część.
Czarkowska z hr. Golejewskich Marya	Piszczatyńce, Strzałkowce częśc, Wołkowce ad Borszczów. Wysuczka, Wierzchniakowce.
Czartoryska z hr. Dzieduszyckich Florentyna, księżna	Jabłonów, Suchosław, Uwisła, Celejów, Horodnica.
Daszkiewicz Jan	Michałówka, Kudryńce część.
Dewicz Aniela	Czerkawszczyzna.
OO. Dominikanów konwent w Czortkowie	Szmankowce.
Drümer Ozyasz	Bossyry.
Dub Sender	Krzyweńkie, Wasylków.
Dzieduszyccy Tomasz i Dominika, hrab.	Hołowczyńce część „Karolówka" zwana.
Dzieduszycka Felicya, hr.	Olchowiec.
Feldschuh Izak	Borszczow.
Geringer Adolf	Milowce.
Głażewski Ignacy	Chmielowa.
Gołuchowski Adam hr.	Husiatyn, Olchowczyk.
Gołuchowski Agenor, Adam, Maryan, 3 im. hrab.	Bereżanka. Budiakowce, Gusztynek, Iwanków, Łosiacz, Skała, Skała stara.
Gołuchowska Marya hr.	Probużna, Hryńkowce.
Gołuchowski Stanisław, hr.	Sinków.
Gołuchowski Józef, hr.	Szuparka, Szyszkowce.
Heydl Adam, br.	Swieszkowce, Beremiany, Romaszówka.
Heydlowa z Wolańskich Jakobina br., Heydl Erazm, br.	Beremiany.
Hohendorf Kalikst	Szutromińce.
Horodyska Róża	Głęboka, Kadłubiska.
Horodyski Kazimierz	Żabińczyki i Żabińczyki część.
Horodyski Kornel	Zielony Kąt z Narajówką, Tłusteńkie, Kolędziany i Łopatówka.
Horodyscy Wiktor, Józef, Andrzej i Jerzy	Kociubińce z Kordolówką.
Jabłonowska Wanda, hr.	Winiatyńce.
Jawetzowie Berl, Józef, Mechel i Getzl	Korolówka, Juriampol.
Józefowicz Antoni	Piłatkowce część, Nehrebczyzna zwana.
Karczewski Jan	Piszczatyńce część i Strzałkowce część.
Kęplicze Marcelina, Maryan, Wacław i Klaudya z Jełowickich	Kapuścińce. Myszków część „Turyn" czyli „Dunikówka" zwana.
Kęszycki-Nałęcz Aleksander	Dźwinogród, Łetkowce, Trupczyn.
Kęszycki-Nałęcz Marcin	Babińce, Dźwiniaczka.
Kimmelmann Mojżesz	Liczkowce z przyl. Trybuchowce, Wychwatyńce.
Kimmelmanowie Ega i Zelik, Dawin i Efroim	Załucze
Kopystyńska ze Słoneckich Józefa	Załucze część Wierzbówka zwana.
Korytko Seweryn dożywotnik	Suchodół, Bednarówka, Trojanówka.
Koziebrodzka Helena hr.	Wołkowce nad Dniestrem.
Koziebrodzki Tadeusz, hr.	Sapohów.
Krasnopolski Władysław	Łatacz.
Krzeczunowicze Antoni, Julian i Kajetan	Lesieczniki.
Lachowiczowa z Morawieckich Marya i Morawiecka Józefa	Wasylkowce część VI. VII. i VIII z częściami w Jurkowcach i Bereźnicy.
Ładuński Tytus	Zwiahel.
Lanckoroński Karol, hr.	Chomiakówka, Dolina, Jagielnica miasto, Jagielnica stara, Muchówka, Nagorzanka, Rosochacz, Salówka, Swidowa, Antoniów, Zabłotówka, Szulhanówka, Sosołówka, Ułaszkowce.
Łukasiewicz Ignacy	Kasperowce część.
Margoles Jakób, Spira, Klara i Isserlin Róża	Nowosiółka kostiukowa I. II. III. IV. i V.
Mikołajewicz Kornel	Michałków.
Mühlner Karol i Passakas Anna, dożywotniczka	Okopy, Kozaczówka.
Mysłowski Józef	Zwiniacz i Zwiniacz część Szucmanówka także Stawki zwane.
Ochocki Kalikst	Białobożnica, Biała, Rydoduby.
Ochocki Władysław	Kalinowszczyzna, Siemiankowce, Skorodyńce.
Ostroróg Julia, hrab.	Kołobródka, Samołuskowce.
Orłowski Wincenty	Lisowce.
Orłowski Oktaw	Połowce.
Padlewska Klaudya	Gusztyn część I. III. i IV.
Parnes Oskar	Tarnawka, Piłatkowce część.
Parnesowie Betti i Rafał	Tudurów, Maydan XV. scheda.
Pawlikowska Marya	Nowosiółka kostiukowa.
Pawłowski Jan i Nartowska Łucya	Biała II. i V. scheda.
Piotrowscy Mikołaj i Rudolfina	Skowiatyn.
Plattner Frydryk	Biała nowa.
Plattner Piotr	Szmańkowczyki i Strosówka.
Poniński Kalikst, książę	Czerwonogród, Iwanie, Nagorzany, Nyrków, Słone, Tłuste, i Uścieczko.
Potoccy Ignacy i Julia	Uhryn część czyli Uhryn wasilewski.
Potocki Władysław Bernard 2 im.	Kociubińczyki.
Rosenzweig Schloma	Hinkowce i Hartanowce.
Romaszkan Jakób	Popowce, Sadki, Koszyłowce
Rosenkranz Salamon	Skorodynce.
Rudroff Stanisław	Szwajkowce część I.
Rudroff Władysław	Szwajkowce część II. Władysławówka zwana.
Sapieha Leon, książę	Bilcze, Manasterek.
Schreiber Antoni	Filipkowce II. część.
Seidmann Łazarz	Krzywcze.
Siemiginowska Felicya	Torskie część Zofijówka zwana.
Siemiginowski Włodzimierz Jakób 2 im.	Torskie.
Siemiginowski Ziemowit Maurycy 2 im	Torskie część Jakubówka zwana, Warwolińce część Stefanówka zwana.
Siemiginowska z Tarnawskich Helena	Siekierzyńce, Kuciubińczyki siekierzynieckie, Zbrzysz i Dąbrówka siekierzyniecka.
Siemieńska-Lewicka Zofia, hrab.	Chorostków, Chłopówka, Howiłów wielki i mały, Karaczyńce, Mszaniec, Peremiłów, Postołówka, Raków, Kąt, Wierzchowce.
Skólski Mieczysław	Worwolińce część III i IV.
Skólska Elżbieta i Pawlikowska Marya	Worwolińce część I i II.
Skrzyszowska Ema	Chartanowce.
Smolnicki Tytus i Welde Antonina	Gustyn część II.
Siostry Miłosierdzia we Lwowie	Bielowce, Brzyszkowce.
Strońska Teresa	Kasperowce część.
Strawiński Gustaw	Szydłowce, Nizborg nowy i stary, Myszkowce i Kapuścińce.
Szaszkiewiczowa z Tarnawskich Emilia	Zalesie z przyl. Młynki.
Stern Jakób Wolf 2ga im. i Mikołajewicz Kornel	Filipkowce część.
Torosiewiczowa Józefa	Hołowczyńce część „Olchowa" zwana.
Ujejska Helena	Czortków IX scheda „Wygnanka" zwana.
Ujejski Zdzisław	Wasylkowce część.
Wachowicz Spirydyon	Dawidkowce i Słobudka.
Wartanowicz Józef	Zazulińce.
Weiser Chaim	Hołowczyńce i Karolówka górna.
Weisglas Nathan	Olexińce.
Weisglas Hersch	Szerszeniowce.
Winnicki Bronisław i Morawska z Winnickich Helena	Kudryńce część „Kudryńce winnickie" zwana.
Wolański Witold	Błyszczanka, Dupliska, Czortków scheda V.
Wolańska Matylda	Czarnokońce wielkie i małe, Czarnokoniecka Wola.
Wolański Mikołaj	Pauszówka, Dżuryn, Krywołówka, Bazar część Józefówka zwana, Potowce.
Wybranowski Leoncyusz	Drohiczówka.

Lwów, 30 marca 1886.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

L. 11140. (1974 3—3)

C. k. sąd pow. miej. d. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Rollauera, iż uchwałą tegoż sądu z dnia 16 listopada 1885 licz. 67844 dozwolone zostały na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu różne kroki egzekucyjne zaspokojenia pretensyi tegoż towarzystwa w resztującej kwocie 237 zł. 50 ct w. a. z pn. Wzywa się Jakóba Rollauera, ażeby do ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Paździery z zastępstwem adw. dr. Weissteina się zgłosił i swe środki obronne podał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przepisać będzie winien.

Z c. k. sadu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 4 marca 1886.

L. 507 (1975 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Filiowicza, że w sprawie Michała Egerta przeciw niemu o 80 rubli ross. na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum dla niego c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie ustanowiony i temuż t. s. uchwała z 3 czerwca 1885 l. 3861 i wyrok apelacyjny z 9go lipca 1885 l. 6290 doręczone zostały.

Wzywa się więc Michała Filiowicza aby kuratorowi środki ku jego obronie służące dostarczył lub innego rzecznika sobie obrał, gdyż następstwa z teoo sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, dnia 20 lutego 1886.

L. 11687. (2216 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca Dawidowi Kohnowi wierzycielowi Jakóbowi Szmer, iż w sprawie Matyldy z Czapskich hr. Osiecińskiej przeciw Jakóbowi Szmer pto 42 złr. wa. z pn. celem wykazania płynności wierzytelności i prawa pierwszeństwa do |ceny kupna ze sprzedaży dłużniczych ruchomości uzyskanej wyznaczono termin na dzień 3 maja 1886 o godzinie 9 przed południem w sali nr. III. i że dla niego kuratorem adw. dra Dulębę z zastępstwem dra Szydłowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Dawida Kohna aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony praw swych środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 10 marca 1886.

L. 6645. (2296 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Paderbeutla, że Paweł i Wiktorya Kapłonow wnieśli przeciw niemu skargę o 18 zł. z przyn., w skutek której do rozprawy drobiazgowej, termin na dzień 12 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono, poruczając obronę praw pozwanego kuratorowi adwok. dr. Mikucińskiemu.

Tarnów, d. 15 marca 1886.

L. 23. (2303 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia poza granicami Monarchii Austro-węgierskiej zamieszkałych Konstantego Waligórskiego i Anielę Waligórską, że Emil Sendler wniósł przeciwko nim w tymże c. k. sądzie powiatowym pozew dnia 2 stycznia 1886 l. 23 o zapłacenie sumy 450 zł. w. a. i o intabulacyę tej sumy w stanie biernym realności pod lkons. 37 w Myślenicach.

W skutek tego do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1886 o godzinie 9 przed południem.

Ustanawiając dla pozwanych Konstantego Waligórskiego i Anieli Waligórskiej kuratora w osobie Leona Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach, wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili z swej strony potrzebnych dowodów albo innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej z tąd możliwe wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Myślinice, dnia 22 lutego 1886.

L. 13498. (2302 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Łepka z Kuryłówki, że Iwan i Jędrzej Korwan i Prakseda 2° Dudko zgłosiła pod dniem 30 listopada 1885 prawo własności do $^3/_4$ części z $^2/_8$ części ciała hipot. objętego wykazami l. 355 dla gminy Kuryłówka w $^2/_3$ częściach na imię Iwana Łepka intabulowanego i że na prośbę tę termin na dzień 28 kwietnia 1886 o 9 godzinie rano do rozprawy w myśl §. 9 ust. z dnia 25go lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. wdrożyć się mającej wyznaczono.

Wzywa się Iwana Łepkę, aby na terminie tym albo sam stanął lub innego zastępcę sobie obrał lub kuratorowi dla niego w osobie Mikołaja Kowalca z Kuryłówki ustanowionemu potrzebnych objaśnień udzielił, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, dnia 25 lutego 1886.

L. 7349 (2297 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Holendra, iż Antoni Nieduszyński wniósł przeciw niemu pozew o 83 zł., wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 kwietnia 1886 wyznaczony i dla pozwanego kurator adw. dr. Adolf Ringelheim ustanowiony został.

Tarnów, dnia 23 marca 1886.

L. 344. (2199 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teresę z Chudów Rogawską, Władysława Stadnickiego, Karola Polityńskiego, Zofię z Bednarskich Stawińską, ks. Franciszka Mendlarskiego, Ludwikę Schimitzkową i Bronisławę z Rogawskich hr. Stadnicką, dla których wskutek pozwu de praesr. 8 stycznia 1886 l. 344 przeciwko nim wyniesionego o uznanie prawa własności parcel gruntowych n. 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1160, 1161, 1162 w Janowicach — kurator w osobie adw. dr. Steca z substytucyą dr. Holzera ustanowionym został, aby ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowodów udzielili, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sobie przypisać będą zmuszeni.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 1167. (2129 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości. że w roku 1880 zmarł w Sokalu Jan Pośledni z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy temuż sądowi nie jest wiadomem, czy komu przysługa prawo do dziedziczenia do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź prawnego tytułu zamyślają wystąpić ze swoimi pretensyami do tego spadku, ażeby się w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swoich praw spadkowych oświadczenia spadkowe wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dra Walerego Filipowskiego adwokata w Sokalu jako kuratora spadkowego się ustanawia, z tymi którzy do spadku się oświadczyli i swoje prawa dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie, część zaś spadku, dla którego by się oświadczono albo też cały spadek jeżeliby nikt do spadku się nie oświadczył, jako bezdziedziczny na rzecz państwa zajętym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 26 stycznia 1886.

L. 717. (1959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie oznajmnia Apolonii Pacyga, z miejsca pobytu niewiadomej, że Jan Janczar z Kojszówki wniósł przeciw niej i spól. pozew de pres. 16 lutego 1886 l. 717 pto 27 zł. w. a. z przyn, który doręczono kuratowi ad actum Józefowi Wyrobkowi z Wieprzca.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 lutego 1886.

L. 1451. (2268 3—3)

Na skutek prośby spadkobierców zmarłego Pawła Górki, c. k. notaryusza w Rawie ruskiej, wzywa się wszystkich, którzy na mocy §. 25 ustawy notaryalnej jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucyi służbowej pomienionego notaryusza mieć mogą, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu zezwolenie na wykreślenie pomienionej kaucyi notaryalnej, hipotekarnie zabezpieczonej i na wydanie zapisu kaucyjnego, bez względu na istnieć mogące a w powyższym terminie niezgłoszone pretensye, udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 13 lutego 1886.

L. 9297 (2160 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Falka, że przeciwko niemu i Freidzie Falkowej pod dniem 16 grudnia 1885 do l. 9297 Selig Bober z Wojnicza wytoczył pozew o zapłatę 33 złr. w skutek czego kuratorem dla niego ustanowiony został Wolf Kornfeld w Wojniczu i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się go przeto aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Wojnicz, dnia 30 stycznia 1886.

L. 18774 (2217 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że czytelnia miejska w Kałuszu została prawo mocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 15 grudnia 1885 do l. 76575 z urzędu rozwiązaną.

Lwów, dnia 23 marca 1886

L. 7410. (2193 3—3)

Ogłoszenie

Zl. 7410.

Stosownie do polecenia wysok. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 marca 1886 l. 9384 podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1886 wejdzie w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 złr. (500 franków) między monarchią austryacko-węgierską a Portugalią wraz z Madeirą i Azorami.

Adres na przekazach do Portugalii winien być wypisany literami łacińskiemi a prócz dokładnego miejsca oprzeznaczenia musi być uwidocznioną nazwa kraju t. j. słowo: „Portugalia."

Blankiety tudzież opłata przekazowa i w ogóle wszelkie inne przepisy będą obowiązywały te same jak przy wymianie przekazów z Włochami.

Lwów, dnia 20go marca 1886.

Kundmachung.

In Ausführung des hohen Erlasses des k. k. Handelsministeriums in Wien dtto 16ten März 1886 Zl. 9384 wird hiemit bekannt gegeben, daß vom 1. April 1886 an, im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Portugal (nebst Madeira und den Azoren) die Annahme und Auszahlung von Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl. (500 francs) eingeführt werden wird.

Die Adressen der Anweisungen nach Portugal sind vom Aufgeber in lateinischer Schrift anzugeben und ist unterhalb des Bestimmungsortes stets die Landesbezeichnung „Portugal" einzutragen.

Rücksichtlich der Anweisungsblanquette und der Frankirung wie auch in allen übrigen Beziehungen haben die für den Postanweisungsverkehr mit Italien geltende Vorschriften Anwendung zu finden.

K. k. Post- und Telegrafen- Direction.

Lemberg, am 20 März 1886.

Ч. 7410.

ОБѢЩЕНІЄ.

Соотвѣтно до порученія высокого ц. к. Министерства торговлѣ съ дня 16. Марта 1886 г ч. 9384 подается до общой вѣдомости, що съ днемъ 1. Апрѣля 1886 г. вôйдетъ въ жызнь вымѣна переказôвъ почтовыхъ до высокости 200 зл. (500 франкôвъ) помежи Державою Австро-Оугорскою а Португаліею вразъ съ Мадейрою и Азорами.

Адресъ на переказахъ до Португаліи вынен бути выписаный буквами латинскими, а кромѣ докладной мѣстности призначенія мусить бути оувидочненною назва краю то естъ: слово „Португалія."

Бланкеты також оплата переказовая и вообще всякіи инныи приписы будутъ обовязовати тыи самыи якъ при вымѣнѣ переказôвъ съ Италіею.

Отъ ц. к. Дирекціи Почтъ

Львôвъ, дня 20 Марта 1886 г.

L. 1560. (1921 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby de praes. 31go stycznia 1886 l. 1560 Salamona Ochs, Zalela Weintrauba i Feigi Weintraubowej o uznanie za nieusprawiedliwioną pretensyę prawa zastawu dla sumy 160 zł. w. konw. na podstawie kontraktu najmu z daty Tarnopol 22 kwietnia 1823 na rzecz Józefa Nowickiego w stanie biernym realności pod l. 936 w Tarnopolu wedle dom. V sub pag. 442 n. 3 on. uskutecznioną na którą prośbę sąd termin do przesłuchania Józefa Nowickiego na dzień 28 maja 1886 w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 wyznaczył, dla tego Józefa Nowickiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego, dając mu na zastępcę adw. dr. Delinowskiego.

O tem zawiadamia się Józefa Nowickiego, aby albo sam na termin stanął, albo zastępcę wysłał, gdyż inaczej rozprawę z ustanowionym kuratorem przeprowadzi się a sam sobie przypisać będzie winien skutki z zaniedbania środków obrony wynikające.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 13 lutego 1886.

L. 19. (1894 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Braunę z Urb chów Hönigową, iż celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 30go listopada 1885 l. 13412 dozwalającej egzekucyjnego przyznania na własność sumy 163 złr. w depozycie sądowym złożonej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Bialsko Bielskiego „Wzajemna pomoc" od spadkobierców Estery Urbachowej w kwocie 106 złr. 99 ct. z pn. się należącej, tudzież celem doręczenia rezolucyi z dnia 1 października 1885 l. 12726, kuratorem p. adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie ustanowił. Chrzanów, dnia 22 lutego 1886.

L. 7065. (2031 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wierzyciela hipotecznego ś. p. Macieja Prus Mroczkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Antoniego Gąsiorowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego sukcesorów i prawonabywców, jak niemniej z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców śp. Macieja Prus Mroczkowskiego, iżby się w ciągu roku jednego z dniem 31 marca 1887 się kończącego z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 13500 zł. mon. kon. w stanie biernym dóbr tabular.: Szyk I Szyk II i Stare Rybie, wedle dom. 66 pag. 93 n. 4 on. i dom. 39 pag. 319 n. 12 on. na rzecz Macieja Prus Mroczkowskiego wpisanej, mieć mniemali tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie Towarzystwa ochrony własności ziemskiej, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością jako właściciele części dóbr Szyk I Szyk II i Starego Rybia, wierzytelność powyż wymieniona z wszelkiemi adnotacyami i uchwałami odnośnemi za umorzoną w zupełności wykreśloną czyli wpis wykreślenia tychże dozwolony zostanie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1885.

L. 506. (1974 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Małyka, że w sporze Michała Egerta przeciw niemu o 80 rubli ross. czyli 94 zł. wa., t. s. wyrok z dnia 23 grudnia 1884 l. 6813 zostaje kuratorowi dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu p. Szeibowi c. k. notaryuszowi w Peczeniżynie doręczony, że temuż ma środki obronne dostarczyć lub innego rzecznika sobie obrać gdyż inaczej wynikłe następstwa sobie samemu przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 20 lutego 1886.

L. 75. (2056 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Langa czyli Linga ojca małoletniej Heni Ling, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po zmarłej dnia 30 stycznia 1880 w Krystynopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Reizli Paczuk imieniem małoletniej Heni Lang wniósł, inaczej, po bezskutecznym upływie tego czasu spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla małoletniej Heni Lang kuratorem adwokatem dr. Filipowskim przeprowadzony zostanie.

Sokal, dnia 10 stycznia 1886.

L. 3072, (2002 3—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Nussenblatta, że zarazem uzyskało przeciw niemu Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju nakaz zabezpieczenia sumy 450 zł. z wekslu Stryj 3 grudnia 1885 na 600 zł. pochodzącej, że dla obrony jego praw ustanawia się kuratorem adwokata dra Witza z Sambora z substytucyą adwokata dra Fiternika, że winien jest udzielić kuratorowi dowodu ku obronie, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Sambor, dnia 17 marca 1886.

L. 1087. (2008 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Kopla Karpa, Jankla Löwenthala i Laję Hirsch, że przeznaczoną dla nich rezolucyę z dnia 23 stycznia 1886 do l. 1087, którą na żądanie Adama i Gertrudy Eichelbergów dozwolono ekstabulacyę prawa zastawu dla ich pretensyi 60 zł., 63 zł. i 120 zł. z kartty ciężarów poz. 5, 6 i 8 realności wykhip 37 księgi gruntowej dla gminy Kunów objętej, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Steuermanowi.

Sambor, dnia 23 stycznia 1886.

L. 9093. (2072 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku jako instancya spadkowa wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walentego Jana i Reginę Duchów spadkobierców po Tomaszu Duchu w Przychojcu dnia 21 marca 1831 zmarłym, aby w jednym roku do spadku się deklarowali, tudzież o swoim życiu i miejscu pobytu, albo wprost sądowi, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi Antoniemu Jandzińskiemu donieśli, gdyż inaczej po upływie roku na żądanie reszty spadkobierców, za zmarłych zostaną uznani.

Leżajsk, 5 grudnia 1885

L. 8047 (1953 3—3)

Lwowski ck sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Stanowskiej celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 6 marca 1886 l. 8047 w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej śp. Ludwika Hild przez kuratora adw. dr Małachowskiego przeciw Samuelowi Reiss pto 144 zł. 15 ct. wa. pn kuratora ad actum adw. dr. Fläschnera z substytucyą adw dr. O. Standa a doręczając rzeczoną uchwałę kuratorowi o tej nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 6 marca 1886.

L. 7811. (2282 1—3)

Stosownie do rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 16go marca b. r. l. 7882 podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1go kwietnia 1886 wejdzie w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 zł. (400 mark) między Monarchią austryacko - węgierską i Danią, a to pod tymi samymi warunkami jak przy przekazach do Norwegii.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 25 marca 1886.

Zl. 7811.

In Befolgung des hohen Handelsministerial Erlasses vom 16ten l. Mts. Z. 7882, wird bekannt gegeben, daß vom 1 April 1886 an, im Verkehre zwischen Oesterreich - Ungarn und Daenemark Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl. beziehungsweise 400 Mark eingeführt werden, wobei die nämlichen Vorschriften zu gelten haben wie für den Anweisungsverkehr mit Norwegen.

Von der k. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 25ten März 1886.

Ч. 7811.

Соотвѣтно до розпорядженія высокого ц. к. Министерства Торговлѣ съ 16 Марта с. г. ч 7882 подается до обшой вѣдомости, що съ днемъ 1го Апрѣля 1886 года вiйдемъ въ жызнь вымѣна перекaзôвъ почтовыхъ до высокости 200 золотыхъ (400 марокъ) помеже Державою Австро - Оугорскою и Данïею а то пôдъ тыми самими оусловïями якъ при перекaзахъ до Норвегïи

Отъ ц. к. Дирекцïи Почт и Телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 25 Марта 1886 г.

L. 23019 (2351)

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 27 listopada 1885 l. 36675 zaprowadzoną zostanie z dniem 1 kwietnia 1886 sprzedaż cygar Cilindrados nowego wyrobu (poz. taryfy osobliwych gatunków cygar a 11) po podwyższonej cenie za 100 sztuk cygar w skrzynkach bez związania po 9 złr. za 100 sztuk cygar w wiązkach po 9 złr. 50 ct i za 4 sztuki cygar w wiązkach po 38 ct. Przy czem się zauważa, że obok tych cygar nowego wyrobu sprzedawane będą także i cygara Cilindrados starszego wyrobu po dotychczasowych cenach aż do zupełnej wysprzedaży.

Lwów, dnia 26 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 34 (2355)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Trzciniey dnia 19 kwietnia 1886

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przetoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło, 26 marca 1886.

Licytacye.

L. 368/p (2280 2 3)

C. k. Ministerstwo skarbu dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, postanowiło zabezpieczyć w drodze konkurencyi publicznej, sprzedaż soli kamiennej, jako to szybikowej mielonej tudzież szybikowej, zielonej i s izowej w kruchach z c. k. saliny w Wieliczce i soli szybikowej i zielonej w kruchach z c. k. saliny w Bochni dla wywozu za granicę (do Rosyi i Prus) w czasie od 1 lipca 1886 do 30 czerwca 1888 względnie i nadal.

Przedmiot pertraktacyi konkurencyjnej, do której tylko pisemne oferty przyjmowane będą: stanowi roczna ilość soli z każdego rodzaju z Wieliczki i Bochni pobrać się mająca i cena zakupna, którą przedsiębiorca obowiązuje się uiścić za jeden metryczny cetnar netto:

a) soli szybikowej mielonej, tudzież szybikowej, zielonej i spizowej w kruchach loco którego kolwiek szybu gończego w Wieliczce;

b) soli szybikowej i zielonej w kruchach loco któr-gokolwiek szybu gończego w Bochni.

Warunki służące niniejszej pertraktacyi konkurencyjnej za podstawę, przejrzeć można w biurze prezydyalnem c. k. Ministerstwa skarbu, w kancelaryi prezydyalnej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w c. k. urzędach sprzedaży soli w Wieliczce i Bochni, tudzież w kancelaryi tamtejszych c. k. zarządów salinarnych, gdzie też okazy warunków i niniejszego obwieszczenia podjąć można.

Oferty pisemne, sporządzone stosownie do postanowień zawartych w warunkach i według załączonego do nich wzoru wystosowane i udokumentowane wnieść należy do biura prezydyalnego c. k. Ministerstwa skarbu najdalej do godziny 12 w południe dnia 30 kwietnia 1886.

Uwzględnionemi nie będą oferty po terminie wniesione lub nie zupełnie udokumentowane, tudzież nie dokładnie określone, wreście oferty odnoszące się do podaży innych oferentów.

Z c. k Ministerstwa skarbu.

Wiedeń, 14 marca 1886.

L. 1825. (2337 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia kwoty 101 zł. wa. z pn, na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, odbędzie się na dniu 29 kwietnia i na dniu 28 maja 1886, każdym razem w tusądowym budynku o 10 godzinie przed południem licytacya realności niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomy Rozena własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, numerem konskrypcyjnym nie oznaczonej w Założcach starych położonej, a to za lub powyżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 35 zł. aw.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct. aw.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby przy dwu pierwszych terminach realność ta sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomę Rosena na ręce kuratora p. Bronisława Malkowskiego, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a którymby uchwała sprzedaż dozwalająca lub późniejsze doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Juliusza Korabińskiego z Założiec.

C. k. sąd powiatowy.

Założce, dnia 10 września 1885.

L. 2214. (2314 1--3)

W dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Michała Kobziar a względnie tegoż spadkobierców w Ostrowczyku polnym pod l. k. 57 położonej, wyk. hip. l. 72 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 26 rat pożyczkowych i resztę kapitału 11 zł. 69 ct. wa.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 26 lutego 1886.

L. 475. (2326 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej ceny równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności zabezpieczonym licytacya realności lk. 60 w Dobrostanach, według wyk hip l. 167 księgi gruntowej dla gminy Dobrostany, Karoliny Paczowskiej a względnie jej leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, na zaspokojenie 14 rat po 48 zł i resztującego kapitału 288 zł 63 ct. z pn

Cena wywołania 1600 zł., wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godz. 3 po południu.

Gródek, dnia 5 marca 1886.

L. 2215. (2315 1—3)

W dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semka Helmak, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców w Kropiwnie pod lk. 25 położonej, wyk. hip. l. 29 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 23 rat pożyczkowych i resztę kapitału 16 zł. 92 ct. aw.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 26 lutego 1886.

L. 12077. (2334 1--3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Zacharkiewicza przeciw Elżbiecie Tyczyńskiej celem ściągnięcia kosztów sądowych 10 zł. 29 ct., 6 zł. 97 ct., 1 zł. 62 ct., 3 zł. 17 ct., 1 zł. 87 ct., 5 zł. 36 ct. i 8 zł. 12 ct. publiczna sprzedaż realności, dłużniczki Elżbiety Tyczyńskiej własnej, w Śniatynie pod lk. 114¾ położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 5 kwietnia, 6go maja i 16 czerwca 1886 zawsze o godzinie 10tej przed południem pod tym warunkiem się odbędzie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł., wadyum wynosi 55 zł.

Akt opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok w Śniatynie dr. Schafera.

Śniatyn, dnia 28 grudnia 1885.

L. 21184. (2321 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Henryka Frenkla w kwocie 52 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 234 w Dołżance dłużnika Mikołaja Diedio własnej, dnia 30go kwietnia 1886 o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 650 zł. wa.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1885.

Upadłości.

(2300 2—3)

Do odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydaryusza Dawida Pohorylesa tudzież do likwidacyi następnie zgłoszonych wierzytelności i do przejrzenia lub podniesienia zarzutów przeciw planowi obdzielenia wierzycieli, również co do wniosków nad zrealizowaniem ruchomości masalnych wyznaczam termin na dzień 14go kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Husiatynie, na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, dnia 1 marca 1886.

Rada nadzorcza.

Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza szanownych członków na (2313)

Ogólne zgromadzenie

które odbędzie się dnia 11 kwietnia 1886 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1885.
3. Rozdział zysków według wniosku Rady nadzorczej.
4. Wybór 3ech członków Rady nadzorczej na następnych w miejsce ustępujących w myśl §. 24 statutów.
5. Wnioski członków i Rady nadzorczej.

Cieszanów, dnia 30 marca 1886.

„Towarzystwo kredytowe miejskie, stowarzyszenie zarejestrowane z nie ograniczoną poręką w Cieszanowie".

Saul Weiss prezes. *J. Moses Ziegler* sekretarz.

Konkurs

L. 653 (2312 1—3)

Miasto Żółkiew rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolną praktyką.

Podania wnosić należy do Zwierzchności miasta do d. 1go maja 1886.

Uwzględnieni zostaną tylko doktorowie medecyny.

Magistrat miasta Żółkwi dnia 27 marca 1886.

Burmistrz: Skólimowski.

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,** rozpocznie się **od dnia 1 kwietnia b. r. począwszy** wypłata ustanowionej za rok 1885 dywidendy 13 zł. 50 ct. od akcyi, zaściągnięciem kuponu nr. 9 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1886"

w Wiedniu w likwidaturze zakładu;
w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach, a względnie ajenturze zakładu;
w Buda-peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.
w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto" i u pana S. Bleichröder.
w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.
w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.
w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 30 marca 1886.

C. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony) 2352

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki p... Schlöglmühl